Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 206. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 9 września 1927 r. | Rok XXI.

Szpada czy widły.

W dwóch pismach warszawskich toczyła się świeżo dyskusja na temat, jaka broń w polityce jest więcej pożądana: szpada czy widły wzgl. cepy. „Rzeczpospolita“ stanęła na stanowisku, że czasem trudno bronić się — po rycersku — szpadą, gdy przeciwnik wali widłami! Są bowiem w dziennikarstwie naszem ludzie, których w przyzwoitą formę ujęta odpowiedź nie przekonuje, a do sumienia trafia im takie np. soczyste zdanie: łżesz kanaljo!

* * *

Widłami wojuje z nami stale endeckie **„Słowo Pomorskie“.** Niema oszczerstwa, któregoby na nas nie rzuciło, a lojalne wyjaśnienia nasze zbywa milczeniem. Sądzi ono, że tym sposobem otumani i uprzedzi do nas choć garść ludzi, którzy innych pism nie czytają i dla tego nie mogą osądzić, po czyjej stronie jest słuszność. Robota ta, pozbawiona wszelkich cech sumienności i przyzwoitości, jak dotąd nie odniosła, tak i nadal nie odniesie pożądanego skutku. Zbyt silnie ugruntowana jest opinja „Dziennika Bydgoskiego“ jako pisma uczciwego i od nikogo niezależnego, aby mu pierwsza lepsza **potwarz** zaszkodzić mogła. Dlatego nie widzimy potrzeby bronić się widłami wobec przeciwnika, który tą bronią się posługuje. Odeprzemy więc atak bronią więcej rycerską.

„Słowo Pomorskie“ zestawiło dwa **przypadkowe** fakty, aby na nich oprzeć uwłaczające nam domysły i podać w podejrzenie — jak już tylokrotnie — czystość intencyj naszych. Pierwszym z tych faktów to okoliczność, że w warszawskiej „Epoce“, wydawanej za pieniądze rządowe, ukazał się wcale rozumny artykuł o nastrojach w b. dzielnicy pruskiej. Powiedziano tam między innemi, że ton prasy t. zw. sanacyjnej odstrasza społeczeństwo tutejsze i zraża je do poczynań rządowych. Radzi więc „Epoka“ stworzyć pismo poważne, uwzględniające rozumnie pojęte interesa dzielnicowe, a do nowych stronnictw (rządowych) wciągnąć „ludzi przez miejscowe społeczeństwo znanych i poważanych“.

Drugim faktem jest nabycie przez Drukarnię Bydgoską względnie „Dziennik Bydgoski“ jedynego organu chadeckiego w Poznaniu „Nowego Kurjera”, którego kierownictwo polityczne objął naczelny redaktor „Dziennika“ p. Teska.

„Słowo Pomorskie” wnioskuje — bez żadnych podstaw i dowodów — że „Nowy Kurjer“ w Poznaniu ma być tym organem, o którym „Epoka” pisała, a „p. Teska został wybrany przez ciocię na męża opatrznościowego“ itd. Ten domysł uzupełnia oczywiście uwagami, które nasuwają wniosek, że **p. Teska otrzymał pieniądze, naturalnie dość grube, od rządu czy też „sanacji moralnej“ i przyjął odpowiednie zobowiązania.**

Nie chcemy użyć tak dosadnych wyrażeń, któreby mogły scharakteryzować należycie podobne wymierzone w nas podejrzenia. Niech Czytelnicy sami ocenią ich wartość moralną. Stwierdzimy tylko, że **wobec nikogo żadnych zobowiązań nie przyjęliśmy i od nikogo żadnych subwencyj pieniężnych czy jakichkolwiek innych nie otrzymaliśmy.** Ani dla siebie ani dla wydawanych przez nas pism: „Dziennika Bydgoskiego” i „Nowego Kurjera“. Z nikim też na ten temat nie rozmawialiśmy.

Zapłacimy **tysiąc złotych** temu, kto dostarczy choć **cień dowodu,** że wdawaliśmy się z kimkolwiek w jakiekolwiek konszachty. Naczelny redaktor „Słowa Pomorskiego“ poseł Sacha, który niezawodnie pisał artykuł z insynuacjami przeciwko nam, ma więc możność albo zarobić tysiąc złotych albo uchodzić nadal za człowieka, który z prawdą stoi na stopie wojennej.

Chyba, że znowu z widłami się na nas rzuci.

* * *

„Kurjer Poznański“ twierdzi również, że „Dziennik Bydgoski” idzie „wybitnie w kierunku sanacji“, ale przynajmniej nie próbuje udowodnić, że jesteśmy za to zapłaceni. Przebaczamy mu to gołosłowne twierdzenie, bo wiemy, że wypowiada je w zrozumiałem dla nas rozdrażnieniu i że zaciekłość partyjna uniemożliwia mu sąd bezstronny.

O zabezpieczenie pokoju w Europie.

Berlin, 7. 9. PAT. „Berliner Tageblatt“ donosi, że delegacja polska wręczyła już swój projekt wszystkim delegacjom w Genewie. Min. Sokal odbył konferencje z Chamberlainem i Briandem, a następnie ze Stresemannem, który wygłosi przemówienie prawdopodobnie w dniu jutrzejszym. Narazie nie wiadomo, kiedy będzie przemawiał Chamberlain. Dziennik zastanawia się dalej, w jakim stosunku pozostaje projekt holenderski do projektu polskiego i uważa, że akcja Holandji jest samodzielna i nie ma związku z propozycją polską. Koła angielskie usiłują, jak pisze dziennik, zmniejszyć znaczenie kroku holenderskiego i uważają go tylko za manewr Holandji pod adresem Belgji. Minister holenderski chciał bowiem w ten sposób poprawić atmosferę polityczną w stosunkach z Belgją, która ostatnio doznała napięcia z powodu odrzucenia przez senat holenderski korzystnego dla Belgji układu. Propozycja polska nie powołuje się na protokół genewski, lecz na rezolucję Zgromadzenia Ligi Narodów z roku ubiegłego, która domaga się rozszerzenia zasady arbitrażu. Ponadto Polska domaga się uznania wojny agresywnej za zbrodnię międzynarodową. Dziennik pisze dalej, że Niemcy nie zgodzą się wprawdzie na projekt ogólny, któryby prowadził drogą okólną do gwarancji granicy polskiej, nie mniej jednak będą rozpatrywane propozycje zarówno holenderska jak i polska.

„Vossische Ztg.“ donosi, że **delegacja polska zdobyła już 20 głosów, popierających projekt polski.** Dziennik jest zdania, że większość państw, popierających Polskę należy do **Małej Ententy i grupy państw bałtyckich.** Co się tyczy stanowiska Francji, to pisma donoszą, za agencją Telegr. Union, że istnieje rzekomo **poważna rozbieżność zdań w łonie delegacji francuskiej** pomiędzy Briandem a Paul Boncourem i Loucheurem. Briand, według tych doniesień, sprzeciwia się rzekomo projektowi polskiemu. Dzienniki dodają wreszcie, że Briand odnosi się wprawdzie z sympatją do idei wnioskodawców, ale przedewszystkiem iść będzie po wspólnej linji mocarstw locarneńskich.

„Vorwaerts“ atakuje prasę niemiecko-narodową za jej opór przeciwko projektowi polskiemu, podkreślając, że stanowisko takie może potwierdzać słuszność zaniepokojenia Polski. Niedorzecznem jest dopatrywać się w projekcie polskim intrygi, zwróconej rzekomo przeciwko Niemcom.

„Kreuzztg.“ w dłuższym artykule, poświęconym sytuacji w Genewie, oświadcza, że wystąpienie Holandji o tyle nie jest niebezpieczne, że Anglja nie dopuści do wznowienia protokółu genewskiego. Polska akcja natomiast kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo i może doprowadzić do pomyślnego dla Francji i Polski wyniku. Ostatnie wypadki w Paryżu po demonstracjach na rzecz Sacco i Vanzettiego oraz zatarg francusko-sowiecki z powodu wystąpienia Rakowskiego wskazują na to, że przyjazne stosunki między Francją i Rosją mogą się skończyć. W takim wypadku powstałby blok państw bałtyckich i Polski, stojący pod protektoratem zarówno Anglji jak i Francji, któreby go wyzyskały dla celów polityki antysowieckiej.

Co postanawia polski pakt o nieagresji

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł.) Polski projekt o powszechnej nieagresji składa się z czterech zdań wstępu, dwóch postanowień oraz zakończenia. Wstęp kładzie nacisk na solidarność społeczną, **międzynarodową wolę utrzymania pokoju, potępienie wszelkich wojen zaczepnych, podkreślenie konieczności uroczystego wyrzeczenia się wojny zaczepnej** — jako warunków możliwości rozbrojenia. Zważywszy na to, zgromadzenie postanawia po

1) wszelkie wojny dla regulowania sporów międzynarodowych są zbrodnią międzynarodową;

2) wszelkie spory międzynarodowe załatwiane być mają tylko środkami pokojowemi.

Zakończenie wzywa państwa, aby przyjęły formalnie projekt postanowienia oraz aby się do nich stosowały.

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł.) Rezolucja Polski przedstawiona w Genewie domaga się, aby wszyscy członkowie Ligi zamanifestowali wolę pokoju przez przyjęcie deklaracji. Projekt Polski, jak uważają Niemcy, zmierza do uzupełnienia artykułu 17 paktu o Lidze. W artykule tym powiedziano, że jeżeli zawiodą wszelkie możliwości postępowania rozjemczego z powodu braku jednomyślności Ligi, wówczas każde państwo odzyskuje swobodę działania.

Genewa, 7. 9. (Pat.-Havas.) W następstwie rozmów między przewodniczącymi właściwych delegacyj możliwe jest, że projekt polski stanie się wspólną deklaracją Polski i wielkich mocarstw. Doradcy prawni delegacji francuskiej, angielskiej, polskiej, niemieckiej i włoskiej rozważali w ciągu dzisiejszego popołudnia szczegóły projektu polskiego w celu ustalenia tekstu jego w ten sposób, aby wszystkie państwa przez wzmiankowane delegacje reprezentowane, mogły się nań zgodzić.

Stresemann ryje pod paktem nieagresji.

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł.) Inspirowane przez Stresemanna wczorajsze niespodziewane wystąpienie przedstawiciela Holandji z wnioskiem powrotu do zasad protokołu genewskiego, ma na celu stłumienie inicjatywy polskiej. Strzała zręcznie wymierzona już odniosła pierwszy skutek. Oto Chamberlain oświadczył w prasie angielskiej, że według niego, bezpieczeństwo jest zagwarantowane paktem Ligi, a wzmocnione Locarno na granicy wschodniej. Nie widzi więc on korzyści podpisania nowego dokumentu, jednakże jeżeli zgromadzenie zechce jednomyślnie rozszerzyć pakt Locarna na inne części świata, chętnie weźmie w tem udział.

Sejm zwołany na 13 września.

Warszawa, 7. 9. (Pat.) Dziś o godz. 1 w południe w kancelarji Sejmu wręczone zostało przez sekretarza osobistego Rady Ministrów por. Zaćwilichowskiego pismo prezesa Rady Ministrów do marszałka Sejmu oraz zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Sejmu:

Do Pana Marszałka Sejmu Rzplitej

Mam zaszczyt przesłać Panu Marszałkowi zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 września 1927 r. w sprawie zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną. Warszawa, dnia 7 września 1927 r.

(—) Prezes Rady Ministrów
w/z **Kazimierz Bartel.**

Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną:

Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do miasta Warszawy na sesję nadzwyczajną od dnia 13 września 1927 r. Warszawa, dnia 6 września 1927 roku. (—) Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki.

Prezes Rady Ministrów
(—) Piłsudski.

Warszawa, 8. 9. (AW.) W ciągu dnia dzisiejszego marszałek Sejmu Rataj, w związku z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej zwołującym sesję nadzwyczajną Sejmu, porozumie się z wicemarszałkami oraz reprezentantami większych klubów, dla dokładnego ustalenia daty pierwszego posiedzenia Sejmu i planów najbliższych prac. Prawdopodobnie komisje sejmowe rozpoczną swą pracę dnia 13 bm. Pierwsze posiedzenie plenarne nastąpi między 14 a 16 bm.

Nie będziemy mieli Izby Przemysłowo-Handlowej?

W dniu wczorajszym — jak nam donoszą z Warszawy — specjalna komisja przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przy podziale miejscowości, w których mają pozostać wzgl. powstać Izby Przemysłowo-Handlowe, **Bydgoszcz została pominięta.**

Sądzimy, że nasze sfery tak przemysłowe i handlowe, rozumiejąc doniosłość tej instytucji, podejmą w porę odpowiednie kroki, aby nam jej z Bydgoszczy nie zabrano.

Chamberlain i Stresemann otrzymali projekt polski.

Konferencja Sokala z delegatami Małej Ententy i państw bałtyckich.

Genewa, 8. 9. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem w czasie rozmowy z Chamberlainem i Stresemannem minister Sokal doręczył im projekt tekstu polskiej propozycji, zawierającej solenne zobowiązanie się członków Ligi **do nieuciekania się w żadnym wypadku do wojny**, jako sposobu załatwiania zatargów. Minister dodał, że tekst ten uległ znacznym **odchyleniom od pierwotnej polskiej propozycji**, a to wskutek wprowadzenia szeregu nowych zmian, uwzględniających ustępstwa na rzecz szeregu delegacyj na zgromadzenie.

Wczoraj wieczorem od godz. 11 do 1 odbyła się u min. Sokala na ten temat **dłuższa konferencja z przedstawicielami państw Małej Ententy i państw bałtyckich**. Możliwem jest, że tekst propozycji ulegnie jeszcze pewnym zmianom, zależnym od debaty nad nim na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia.

W obecnej redakcji zawiera on plan traktatu o wzajemnej pomocy, kwalifikując wojnę jako zbrodnię międzynarodową. Ponadto znajdują się w nim ustępy, stanowiące w pewnej mierze dopełnienia art. 14 paktu, zmierzające do całkowitego wyeliminowania wojny z życia międzynarodowego.

Projekt ten przedstawiony będzie na zgromadzeniu Ligi przez min. Sokala **dziś w południe**.

W kuluarach Zgromadzenia utrzymują się w dalszym ciągu pogłoski, przypisujące Polsce zamiar wystąpienia w ostatniej chwili z gotowym projektem powszechnego paktu.

Genewa, 7. 9. PAT. W czasie dzisiejszego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów przedstawiciele państw skandynawskich i bałtyckich za przykładem Holandji wysunęli tezy niemal identyczne z propozycją holenderską, oświadczając się za czynniejszą polityką Ligi Narodów, **opartą na protokóle genewskim**. Przedstawiciel Łotwy wyraził żal, który kraj jego odczuwa z powodu pogrzebania protokółu genewskiego. Minister spraw zagr. Estonji w podobnych słowach mówił o przywiązaniu swego kraju do Ligi. Minister spraw zagr. Szwecji ubolewał nad tem, że postanowienia paktu Ligi wytworzyły w szerokich masach uczucie rozczarowania. Zaznaczył on, **że nie** można dopuścić do tego, aby Liga Narodów wytworzyła w sobie pogląd, iż sprawa rozbrojenia wprowadza ją w sytuację bez wyjścia.

* * *

Chamberlain udaje się do Aix les Bains w celu naradzenia się z premjerem Baldwinem.

Locarno nie zabezpiecza Polski

pisze „Vorwaerts“

Berlin, 7. 9. PAT. W sprawie stosunków polsko-niemieckich zamieszcza dziś „Vorwaerts“ artykuł p. t. „Ost-Locarno“, w którym pisze, że pod hasłem Locarna wschodniego prasa niemiecko-narodowa rozpoczyna kampanję, mającą na celu udowodnienie, że projekt polski paktu o nieagresji nie jest niczem innem, jak **tylko polsko-francuską zasadzką**. Jeśliby nawet tak było, to zdaniem dziennika niemiecko-narodowi przez swój upór **wpadają w tę zasadzkę**, dają oni bowiem dowody ogromnej swej **nienawiści wobec Polski**. Stanowisko prasy niemiecko-narodowej wykazuje może najlepiej, że **istniejący traktat polsko-niemiecki jest niewystarczający**. Socjaliści rozumieją, że Niemcy zobowiązały się w traktacie locarneńskim wyrównywać spory z Polską tylko drogą pokojową i nie mogą dawać najmniejszych powodów do powątpiewania, że chcą pozostawać wierne traktatowi. Wierność traktatom wyklucza wszelką myśl zmiany istniejących granic drogą wojny. Stwierdzić należy, że sprawa zmiany granicy polsko-niemieckiej jest na dłuższy czas rzeczą zupełnie nieprawdopodobną. Przeciwko gwarancji granicy polskiej, pisze dalej dziennik, istnieje w Niemczech **sprzeciw natury uczuciowej**. Uczucia te nie mogą jednak zmienić faktu, że Niemcy dobrowolnie zrezygnują z odzyskania terytorjów polskich, odstąpionych drogą wojny. Locarno wschodnie istnieje już zatem i byłoby ono doskonałą podstawą dla dobrych i poprawnych sąsiedzkich stosunków, gdyby czynniki z obu stron nie wznawiały sporu polsko-niemieckiego. Dobre stosunki między obu krajami leżą w interesie obu narodów. **Nie wolno zatem odrzucać projektu polskiego**, nie zapoznawszy się jeszcze z jego treścią.

Zgoda w obozie polskim w Gdańsku.

W Gdańsku nastąpiła w obliczu wyborów konsolidacja żywiołu polskiego, podzielonego dotychczas na dwa obozy. Na czele komitetu wyborczego pozostał w dalszym ciągu prezes Koła Polskiego Volkstagu dr. Moczyński, a zastępcą jego mianowany został prezes Gminy Polskiej Czyżewski, przedstawiciel drugiej grupy. Po wyborach do Volkstagu nastąpi reorganizacja Gminy Polskiej.

Bolszewicy budują drogi wzdłuż granicy polskiej.

(AW.) Donoszą z Mińska, iż komisja planów gospodarczych Związku Sowieckiego zatwierdziła kredyty na budowę wielkiej drogi bitej, biegnącej wzdłuż granicy Polski i mającej połączyć miasteczka Lepel z Uszaczem. Droga ta, posiadająca wielkie strategiczne znaczenie, kosztować będzie około 1 300 000 rubli złotych.

Proces komunistów w Poznaniu.

W uzupełnieniu wczorajszych naszych wiadomości o rozpoczętym procesie komunistów poznańskich, korespondent nasz z Poznania podaje co nast.: Wczoraj t. j. w ub. środę w pierwszym dniu rozpraw wszystkim oskarżonym został przeczytany akt oskarżenia, zarzucający im nawoływanie do walki, do burzenia istniejącego porządku społeczno - państwowego, rozpowszechnianie bibuły komunistycznej itd.

W dalszym ciągu rozpoczęły się zeznania oskarżonych, którzy przeważnie przyznają się, iż propagowali komunizm. Zeznania ich trwały bardzo długo.

Dziś jeszcze w drugim dniu procesu zeznawać będą.

Kronika telegraficzna.

Bartel u marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł.) Wicepremjer Bartel udał się dziś do Druskiennik, aby złożyć marsz. Piłsudskiemu sprawozdanie z działalności rządu i sytuacji w kraju.

Kajetan Morawski posłem w Helsingforsie.

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł.) Kierownik ministerstwa spraw zagranicznych w gabinecie Witosa p. Kajetan Morawski ma być mianowany posłem polskim w Helsingforsie.

Składki na powodzian płyną.

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł.) Poseł amerykański w Warszawie przesłał ministrowi Składkowskiemu 5 000 złotych na powodzian w Małopolsce. Związek Polskich Fabryk „Portland-Cement“ ofiarował na ten cel 15 000 złotych.

Pojechał na studja faszystowskie.

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł.) „Robotnik“ donosi, że pewien wyższy urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych udał się do Włoch, aby tam studjować tajniki administracji faszystowskiej.

Katastrofa 2 samolotów na manewrach.

Warszawa, 8. 9. (tel. wł.) W czasie manewrów wojskowych w Ostrowiu kieleckim spadł aeroplan wojskowy typu „Spad“ nr. 2. Lotnik porucznik pilot Leon Berski zginął na miejscu. Drugi aparat spadł w pobliżu na stodołę, a znajdujący się w nim pilot jest ciężko ranny.

Między Litwą i Niemcami 28 spraw spornych.

Gdańsk, 7. 9. (Pat.) „Baltische Presse“ donosi z Kłajpedy ze źródeł litewskich, że Waldemaras odbył z min. Stresemannem dłuższą konferencję, w czasie której stwierdzono, że między Litwą i Niemcami istnieje 28 spraw spornych. Konferencja nie doprowadziła do wyjaśnienia żadnej z tych spraw, można więc powiedzieć, że naprężenie stosunków niemiecko-litewskich po tej konferencji raczej się wzmogło.

Wybuch benzyny poparzył 5 osób.

Warszawa, 7. 9. PAT. Dziś w południe w składzie aptecznym Samuela Cytryna przy ulicy Leszno 113 z nieznanych dotychczas przyczyn nastąpił silny wybuch benzyny, nagromadzonej w piwnicach pod sklepem. Wskutek wybuchu powstał pożar, który przybyłe na miejsce wypadku dwa oddziały straży ogniowej w ciągu pół godziny zlikwidowały. Ciężko poparzonych jest 5 osób. Skład apteczny zniszczony jest prawie doszczętnie, ucierpiały również mieszkania na piętrach wskutek pożaru.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 9 WRZEŚNIA

Warszawa 10 Kw. 1111 m.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikat PAT., nadprogram.
15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram.
15.20—16.45 Przerwa.
16.45—17.00 Komunikat harcerski.
17.00—17.25 Odczyt pt. „Twórcy odrodzenia współczesnej Italji“. Część I. „Mazzini“ — wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski.
17.25—17.50 Odczyt pt. „Oddziały ochotnicze w walkach 1920 r.“ — wygłosi rotmistrz Stefan Orłowski.
17.50—18.00 Nadprogram, komunikaty.
18.00 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Eugenja Umińska - Jaworska (skrz.) i Tomasz Jowarski (skrz.), oraz prof. L. Urstein (akomp.).
19.00—19.15 Komunikaty PAT.
19.15—19.35 Rozmaitości.
19.35—20.00 Odczyt pt. „Mistrzostwa słowiańskie i mistrzostwa Europy w pływaniu“ (dział „Sport i wychowanie fizyczne“) — wygł. p. Tadeusz Semadeni.
20.00—20.15 Komunikat rolniczy.
20.15—20.30 Przerwa.
20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Helena Zbońska - Ruszkowska (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.).
22.00 Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nadprogram.

Poznań 270,3 m.

13.00 Notowania giełdy zbożowej i towarowej.
14.00 Notowania giełdy pieniężnej.
17.30—19.00 Koncert gramofonowy. Płyty z magazynu K. Kłosowski, Poznań, ul. 27 grudnia nr. 6.
19.00—19.10 Nadprogram i komunikaty.
19.10—19.35 Odczyt pt. „Pieniądz Stanów Zjednoczonych“, wygłosi p. Stanisław Punicki.
19.35—19.55 Komunikaty gospodarcze.
19.55—20.20 Pogadanka z dziedziny radjotechniki wygłosi dr. Bohdan Lipiński.
20.30—22.00 Transmisja koncertu z Warszawy.

Zaginęła bez wieści cała komisja polsko-rumuńska.

Śniatyn (AW.) W dniu 25 sierpnia wyruszyła ekspedycja polsko-rumuńskiej komisji granicznej na Hryniawę i Jabłonicę, celem zbadania t. zw. drogi Mackenzena i zrewidowania dokonanych prac granicznych. Ze strony Rumunji w skład komisji weszli: pułk. Draganescu, major Cosma, inż. Michalatt, sekretarz Popesini, ze strony zaś Polski p. Stanisław Knapik. Ekspedycja dotarła do Jabłonicy, stamtąd zaś konmi udała się do Pukto - Kapitalaszul, położonego w odległości 4 kilometrów od granicy trzech państw, a w odległości 40 km. od Żabiego. Na dzień przed katastrofą powodzi widziano ekspedycję pod Namiotem. Z tą chwilą wszelkich słuch o ekspedycji zaginął. Ekspedycja nie miała środków żywności, gdyż samochód jadący za nią i wiozący prowianty, utonął w nurtach wezbranego Jawornika. **Trzynaście dni minęło bez wszelkiej wiadomości o losach ekspedycji.** Poszukiwaniami ze strony Polski kierują strosta Pajączkowski i radca Lisowski.

Kto winien zatruciu żołnierzy 6 p. p. Leg. w Wilnie.

Agencja Wschodnia rozesłała do pism komunikat, że żołnierze 6 p. p. Leg. w Wilnie w liczbie 140, zatruci zostali konserwami, pochodzącemi z Fabryki Konserw Mięsnych w Bydgoszczy.

Wobec powyższej wiadomości, zwróciliśmy się do dyrekcji Fabryki Konserw Mięsnych, która na naszą interpelację oświadczyła nam, co następuje:

O rzekomem zatruciu żołnierzy 6 p. p. Leg. w Wilnie konserwami mięsnemi, pochodzącemi z naszej fabryki, nie otrzymaliśmy do tej pory żadnego zawiadomienia. Jeśli istotnie wiadomość ta polegałaby chociaży częściowo na prawdzie, musimy stwierdzić, że konserwy te pochodzić mogły z produkcji **w latach 1923-24**.

W tym okresie fabryka odstawiła okoto 2.500.000 puszek konserw mięsnych, wyprodukowanych ściśle wedle recepty i przepisów, opracowanych przez M. S. Wojsk. **Czynności fabrykacyjne podlegały ścisłej kontroli** tak zwanej **„komisji stałego nadzoru“**, która począwszy od chwili zakupu bydła, aż do momentu odbioru konserw, każde czynności dozorowała. W skład komisji tej wchodził stale urzędujący wojskowy lekarz weterynaryjny, zaś w skład komisji odbiorczej wojskowy lekarz garnizonowy.

Zatem o jakiemkolwiek przekroczeniu obowiązujących w takich razach warunków **mowy być nie może.** Zauważyć jednak należy, że idealna produkcja konserw, wykluczająca chociażby wyjątkowe wypadki zepsucia się konserw **wogóle nie istnieje.** Laboratorja chemiczne określają procent zepsucia zależnie od rodzaju na 1—4%. Przytem zepsuta konserwa wyraźnie odróżnia się od konserwy dobrej, jest albo wzdęta (bombage) albo nieszczelna, więc lekka. W wypadku, jaki się zdarzył w 6 p. p. Leg. w Wilnie przypuszczać należy, że konserwy zepsute **wskutek nieostrożności lub niedopatrzenia** wrzucono do kotła żołnierskiego.

Wobec powyższego wyjaśnienia dyrekcji Fabryki Konserw Mięsnych jest rzeczą jasną, że za taki wypadek, aczkolwiek bardzo przykry, firma nie może ponosić żadnej odpowiedzialności, tembardziej, że zobowiązania swe przy fabrykacji należycie i sumiennie wypełniła, co stwierdziły częste nadzwyczajne komisje. Zauważyć na koniec należy, że konserwy bydgoskie były rozdzielane w pułkach, będących w roku bieżącym na ćwiczeniach, i **nigdzie fakt** podobny zatrucia żołnierzy nie miał miejsca.

Germanofilski senator Borah przeciw Francji.

Nowy Jork, 7. 9. (AW). Prasa publikuje list prezesa komisji do spraw zagranicznych senatu Boraha, wystosowany do sekretarza stanu Kelloga, w którym Borah występuje przeciwko polityce rządowej. Senator Borah atakuje w szczególności zgodę wyrażoną przez Kelloga na emisję pożyczki w wysokości 100 miljonów dolarów, które miały być udzielone jako jedna jeszcze pożyczka Francji. Borah domaga się, aby pożyczka ta była udzielona Francji jedynie pod warunkiem ratyfikowania przez Francję postanowień układu Mellon-Beranger, regulującego niekorzystnie dla Francji spłaty długów wojennych. Senator Borah wyraża przypuszczenie, iż kongres na przyszłej sesji zajmie się nanowo sprawą długów francuskich.

Nowy Jork. (AW) Ostatnie wystąpienie antyfrancuskie senatora Boraha, sprzeciwiające się udzieleniu Francji pożyczki, uważane jest za pierwsze wystąpienie prezesa komisji do spraw zagranicznych amerykańskiego senatu inaugurujące kampanję o zdobycie stanowiska prezydenta przy wyborach z 1928 r. Wyrażają tu przypuszczenie, iż senator Borah na najbliższym kongresie wystąpi z wnioskiem, aby ratyfikacja zawartego układu z Francją w sprawie długów wojennych, obwarowana była ultimatum, wyznaczającym czas, po którym automatycznie będą unieważnione te ulgi, jakie w układzie Mellon-Beranger przyznane były przez Stany Zjednoczone Francji. Wówczas Stany wystąpiłyby z nową koncepcją uregulowania długów francuskich, znacznie niekorzystniejszą dla Francji, niż dotychczasowa, uregulowana przez układ waszyngtoński.

Sarna skoczyła na lokomotywę.

Zaczepiła o hamulec i zatrzymała pociąg.

Niezwykle rzadki wypadek zdarzył się w tych dniach na torze linji kolejowej Wrocław - Trachenberg. Z lasu wypadła w największym pędzie sarna i, nie mogąc zatrzymać się przed nadchodzącym pociągiem pospiesznym, skoczyła w górę tak szczęśliwie, że zaczepiła o hamulec, wskutek czego pociąg stanął.

Zatarg rosyjsko-fiński.

Bolszewicy posądzają posła fińskiego o szpiegostwo na rzecz Anglji.

Moskwa (AW). Fiński poseł w Moskwie Arti odbył konferencję z członkiem komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych Karachanem, oświadczając mu, iż informacje prasy sowieckiej o rzekomym udziale oficerów fińskiego sztabu generalnego w organizacji wywiadu na terenie Związku Sowieckiego są pozbawione wszelkich podstaw wymysłem. Pos. Arti wskazywał dalej na fakt, że publikowanie przez urzędową prasę sowiecką tego rodzaju pogłosek musi pociągnąć za sobą pogorszenie się sowiecko-fińskich stosunków.

Moskwa (AW). Mimo urzędowego dementi posła Finlandji w Moskwie Artiego, organ partji komunistycznej „Prawda“ w dalszym ciągu utrzymuje, iż nie tylko fiński sztab generalny, ale także fińskie poselstwo w Moskwie współdziałało w pracy angielskiego wywiadu na terenie Związku Sowieckiego. „Prawda“ usiłuje dowodzić, iż posiada na to odpowiednie dokumenty. Anglja i Finlandja współdziałają z sobą ściśle we wrogich aktach wobec republik sowieckich, dlatego też, kończy „Prawda“, Anglja tak usilnie poprze kandydaturę Finlandji do rady Ligi Narodów.

Granaty i karabin maszynowy na poskromienie jednego warjata.

Cassel, 7. 9. (PAT). Wczoraj w okolicy Cassel w miejscowości Niedermollrich miał miejsce wypadek, ofiarą którego padł jeden żandarm polowy oraz 5-ciu policjantów. Zajście przedstawia się jak następuje: Były policjant Henryk Klaus doznał napadu obłędu, grożąc zabiciem własnych rodziców. Przywołana na pomoc straż żandarmeryjna rozpoczęła z obłąkańcem walkę w rezultacie której Klaus zabił na miejscu jednego żandarma. Przywołana następnie pomoc policyjna musiała się uciec do pomocy karabinu maszynowego, ponieważ Klaus zabarykował się w piwnicy i celnemi strzałami zmuszał policję do trzymania się w znacznej odległości. Policja rzuciła do piwnicy granat ręczny, który rozszarpał obłąkańca, raniąc jednocześnie 5-ciu policjantów.

Piękny hołd dla poległych w wojnie.



W katedrze Canterbury w Londynie leży w kaplicy wojennej „księga życia“, zawierająca nazwiska wszystkich żołnierzy, poległych w wojnie. Każdego ranka o godz. 11 przychodzi do kaplicy młody rekrut angielski, odwraca jedną kartkę książki i składa ukłon wojskowy.

Za co dziś stawia się pomniki?

Gertruda Ederle, pierwsza kobieta, która przepłynęła kanał La Manche już za życia otrzymuje pomnik, który będzie zbudowany na przylądku Gris-Nes. Uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpi pod koniec września br. w obecności przedstawicieli rządu francuskiego, wszystkich posłów zagranicznych itd.

Jeszcze tylko brakuje, aby tę pływaczkę zamianować członkiem Akademji i posadzić ją obok Curie-Skłodowskiej jako równorzędnego jej genjusza!

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 75

„Wyspa Nieznana“

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

— Gott!! — ryknął Niemiec. Runął na wznak, obalony siłą skoku dzikiego kota i przygnieciony ciężarem spadającego cielska. Cios noża ranił czworonożnego napastnika, ale ranił lekko i tem bardziej rozwścieklił. Zaczęła się na ziemi walka nierówna, mordercza. Stalowe muskuły olbrzyma nie mogły sprostać kłom i pazurom dzikiego kota...

Wyspiarka przyglądała się chwilę straszliwym zapasom, a potem, spokojna o ich wynik, podeszła do leżącej dziewczyny, naciągnąwszy sobie przedtem czarną zasłonę na twarz. Pomogła się dźwignąć Lorissie, otoczyła ją pieszczotliwie ramieniem i uprowadziła w stronę lasu. Z pośród drzew wysunęło się na ich spotkanie kilkanaście męskich postaci. Powitali czarną wyspiarkę niskim ukłonem i rozmawiali z nią przez chwilę z odznakami wielkiej czci, oraz przywiązania. Jeden z nich, noszący odznaki setnika, zapytał o dalsze rozkazy.

— Trzeba najpierw sprowadzić „Guru“. On już nie żyje z pewnością. Zresztą sprawdźcie. Na piersiach zagryzionego przypnijcie ten skrawek papyrusu. Niech wiedzą, z czyjej ręki zginął.

Setnik wziął do ręki podaną ćwiartkę papyrusu i wysłał czterech żołnierzy, którzy byli w lepszych stosunkch z napół oswojoną panterą.

— Weźmy żelazne drążki — rzekł jeden z owej czwórki. — Guru zasmakowała dzisiaj krwi ludzkiej. Będzie ją trudno odciągnąć.

— Pozwólcie jej, niech się nażłopie krwi najezdnika odparła spokojnie czarna wyspiarka i zaraz dodała:

— Zróbcie, jak mówiłam, potem pospieszcie za nami. A my, w drogę!

Orszak ze setnikiem na czele uformował się w oka mgnieniu. Dwie niewiasty szły na samym końcu.

Kiedy zarośla zaczęły się stawać coraz gęstsze, Lorissa oprzytomniała trochę i przystanąwszy, zagadnęła idącą obok:

— Dokąd mnie wiedziesz? Ja chcę do matki. Ja się boję...

— Nie bój się, maleńka. Obejdziemy las dokoła i puścimy cię wolno. Tu stałabyś się łupem dzikich zwierząt. Nie zapomnij o tem, że gdyby nie ja, byłby cię ten olbrzym przeklęty dogonił... i wiesz co by się stało. Nie zapomnij o tem, lecz opowiedz wszystko twej matce i braciom i siostrom. Każdemu opowiedz!

Powietrze rozdarł straszny ryk pantery. Czarna wyspiarka wybuchła głośnym śmiechem:

Guru nie chce sobie pozwolić odebrać łupu. Ha ha ha ha ha!

Lorissa wzdrygnęła się silnie. Wlepiła oczy w sylwetkę śmiejącej się.

— Kto jesteś... ty... straszna? — spytała drżącym głosikiem.

— Ha ha ha!

— Czemu się śmiejesz tak okropnie? Powiedz! Gdzieś już słyszałam twój głos. Kiedyś już z tobą rozmawiałam. Kto jesteś?

I ja ciebie znam dobrze. Rok temu razem stawałyśmy do zawodów. Ale to minęło. Zapomnieliście mnie już w mieście. Teraz zwą mnie „Mścicielką“. Spamiętaj, Lorisso, to miano. Gdy znajdziesz się w ramionach matki, powiedz, że z rąk przeklętego najeźdcy ocaliła cię mścicielka...

Lorissa chciała jeszcze o coś spytać, kiedy przybliżył się setnik.

— Dostojna pani — przemówił. — Za chwilę staniemy na rozdrożach. Jedna ścieżyna biegnie prosto, w głąb dżungli, druga na prawo, do szerokiej drogi, która wiedzie do miasta. Którędy pójdziemy?

— Na prawo. Odprowadzimy tę dziewczynę w bezpieczne miejsce!

ROZDZIAŁ V.

Ofiary świętej nocy.

Kiedy Henryk stanął nad brzegiem jeziora, spostrzegł, że było tu prawie pusto. Wszystkie łodzie, czy czółna popłynęły w dal, uwożąc rozśpiewanych uczestników uroczystości. Rozbawiona młodzież pociągnęła w las, szukając zacisznych ustroni. Tylko w oddali migotały zbroje porozstawianych gęsto wartowników, tylko rżały konie gwardji królewskiej, która czuwała w pobliżu, nad osobą młodej władczyni. W kilku namiotach gawędzili sędziwi dostojnicy kraju i starsi wiekiem kapłani.

Dokoła posągu Aszery płonęły liczne pochodnie, rzucając w krąg krwawe blaski. Smugi dymu snuły się chwilami prostopadle w górę, a niekiedy szarpnięte lekkim powiewem wiatru, chyliły się w tę, lub ową stronę. Reszta kapłanek, które pląsały przedtem na cześć bogini, znikła gdzieś, jak kamień w wodę rzucony. Snać młode służebnice „miasta opiekunki“ pobiegły w zarośla pobliskie, lub popłynęły na pełne jezioro. Jedną tylko niewiasta siedziała na ziemi naprzeciw posągu. Siedziała sztywno, nieruchomo. Jej zielona chlamida spływała na szmaragdową ruń łąki i zlewała się w jedno. Jedna tylko kapłanka pozostała wiernie przy posągu bogini...

— Pewnie stara i brzydka — mruknął Henryk, przechodząc mimo i nie omylił się.

Zasłony wielkiego namiotu królowej były spuszczone. Stało tam sześciu rosłych halabardników, czekających niecierpliwie zluzowania. Stosownie do zwyczaju zaprowadzonego przez Niemców, żołnierze ci sprezentowali broń na widok nadchodzące[illegible] olbrzyma.

— Królowa jest, czy też wysz[illegible] spytał dziesiętnika.

— Miłościwa królowa jes[illegible] miocie.

W tej samej chwili usłys[illegible] odgłos rozmowy i wysłała [illegible] dziewczynę, aby wprowad[illegible] narza do środka.

(Ciąg dalszy nastąpi

Spustoszenie w zagłębiu naftowem spowodowane przez powódź.

Dorywcza naprawa mostków. — Groźny widok Dniestru. — Około 100 wagonów ropy uniesionych wodą. — Bitków odcięty. Szybki postęp akcji naprawy. — Dlaczego katastrofa przybrała tak wielkie rozmiary?

Podróż do Drohobycza i Borysławia samochodem wprost ze Lwowa jest możliwa dzięki prowizorycznej naprawie mostków na potokach pomiędzy Stryjem a Drohobyczem. Pod Mikołajowem uderza oczy budzący grozę widok Dniestru, rozlanego szeroko na jakieś 3 do 4 klm. Pola około Stryja są całe zalane, plant jednak kolejowy na szlaku Stryj—Lwów nie jest zniszczony. Na rzece Tyśmienicy uległ zupełnemu zniszczeniu most, pozatem woda wyrwała poprostu kawał gościńca. Straty su bardzo duże.

Dla przemysłu naftowego istnieją poważne utrudnienia, gdyż wszystkie transporty będą musiały iść drogą okrężną, via Stryj—Lwów.

Na polach naftowych Drohobycza i okolicy pewne ilości ropy zostały uniesione przez wodę. Nie spowoduje to jednak, jak się zdaje, strat większych, gdyż w przybliżeniu liczą tylko ogółem około stu wagonów ropy.

Wielkich strat dalszych niema tu z tego powodu, że objekty kopalniane znajdują się przeważnie dość wysoko na zboczach gór. Ucierpiały znaczniej tylko szyby, położone niżej. Same szyby nie doznały przeważnie strat bezpośrednich, pośrednie jednak, są nader dotkliwe. Tak więc uległy zerwaniu liczne gazociągi, rurociągi i przewody elektryczne. Gorzej jest natomiast na wschodzie. Tak więc Bitków został całkowicie odcięty, wskutek zupełnego zerwania wszystkich mostów na Bystrzycy. Kopalnia w Majdanie była częściowo zalana wodą.

Władze miejscowe nadzwyczaj energicznei zajęły się akcją naprawy środków komunikacyjnych. Kopalnie również szybko starają się naprawić swe szkody. W sobotę praca na wszystkich kopalniach została już wznowiona.

Katastrofa obecna może nie byłaby przybrała tak wielkich rozmiarów, gdyby nie postępujący wciąż wyrąb lasów na zboczach gór. Należałoby na to zwrócić uwagę, jak również na ustawiczne zalesianie i zabudowywanie t. zw. dzikich potoków górskich, których łożyskami, wyschłemi w lecie, na wiosnę i podczas deszczów spływają w niziny całe masy wody.

Dalsze szczegóły katastrofalnej powodzi w Małopolsce Wschodniej.

Lwów. (AW) Nadchodzą tu dalsze szczegóły tragicznej powodzi, jaka nawiedziła Małopolskę Wschodnią. Prasa donosiła już o zniszczeniu przez powódź fabryki kosodrzewinowych olejków eterycznych „Howerla“ na Połominie Maryszewskiej koło Worochty. Urządzenia fabryki, która jest własnością firmy Łucki i Ska we Lwowie, jak się obecnie udało stwierdzić, są zupełnie zdemolowane. Z gmachu fabrycznego prawie że nie pozostało śladu. Pod gruzami walącego się budynku znalazło się 7 osób, którym mimo możliwie szybkiej akcji nie udało się życia uratować.

Prezydentowa Mościcka zaopiekowała się powodzianami.

100.000 zł. od cukrowników.

Warszawa. (PAT) Dnia 6 bm. o godz. 6 po południu odbyło się na Zamku pierwsze posiedzenie centralnego społecznego komitetu pomocy ludności, dotkniętej klęską powodzi. Na posiedzeniu tem ustalono statut komitetu i uchwalono tekst odezwy do ludności, wybrano prezydjum, na czele którego stanęła p. Prezydentowa Mościcka, wreszcie rozdzielono i wysłano na ręce odnośnych wojewodów na cele natychmiastowej pomocy dla poszkodowanej ludności sumę 100.000 złotych, złożona na ręce p. Prezydentowej przez Związek Cukrowników. W skład komitetu weszły wszystkie centralne organizacje gospodarcze i społeczne, oraz szereg wybitnych działaczy. Natychmiast po posiedzeniu komitetu wybrane prezydjum odbyło posiedzenie organizacyjne, które przeciągnęło się do późnego wieczora.

Wiadomości z kraju.

Przyjazd Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego na Górny Śląsk odwołany.

Zapowiedziany na czas od 17 do 19 bm. przyjazd Prezydenta Rzplitej Mościckiego w towarzystwie premjera Piłsudskiego na Górny Śląsk został odłożony na tydzień, podobno na skutek wniosku komitetu budowy pomnika prezydenta Narutowicza, którego odsłonięcia miał dokonać osobiście Prezydent Mościcki w Bielsku.

W Dubnie zabił się kapitan W. P.

W Dubnie wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie kapitan 43 p. p. Stefan Jega. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Ciężka kara za bigamję.

Sąd Apelacyjny w Lublinie skazał w dniu 6 bm. wyrobnika Józefa Korpusa za bigamję na 6 lat ciężkiego więzienia. ...rpus zawierał siedmiokrotnie mał...twa i po krótkim czasie żony po-

... zakład wodno-elektryczny nad Dunajcem.

...ego Sącza donoszą, iż w dniach ... ukończone zostały pertrakta... ązku z budową wielkiego za... wodno--elektrycznego nad Du... Praca około budowy zakładu ...e się z wiosną przyszłego roku.

Znów ofiara zemsty partyjnej.

Warszawa, 7. 9. (AW.) Nocy ubiegłej zastrzelony został trzema kulami rewolwerowemi robotnik Henryk Sokołowski. Mimo przeprowadzonego śledztwa nie zdołano stwierdzić, kto był sprawcą morderstwa. Sokołowskiego przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Zachodzi podejrzenie, iż Sokołowski padł ofiarą zemsty partyjnej.

Jak woźnica pocztowy chciał się zbogacić.

W Zakopanem aresztowano woźnicę pocztowego, który systematycznie przywłaszczał sobie przesyłki pocztowe.

Oskarżony o handel żywym towarem.

Policja lwowska aresztowała niej. Efraima Sonnescheina, oskarżonego o uprawianie handlu żywym towarem. Według istniejących poszlak, aresztowany był członkiem bandy handlarzy międzynarodowych.

Pożar wyrządził 5.. tys. zł strat.

W Sławkowie pod Olkuszem wybuchł ubiegłej nocy groźny pożar, który strawił 11 domostw. Pożar rozszerzył się dzięki gwałtownemu wichrowi. Szkody wynoszą przeszło pół miljona. złotych

Wielkolud sensacją dla dzieci warszawskich.

W godzinach popołudniowych na ulicach Warszawy ukazuje się manekin-wielkolud, wysoki na 3 metry 30 centymetrów. Wielkolud ten, własność amerykańskiego biura reklamowego wywołuje sensację wśród dziatwy warszawskiej.

Zofji Stryjeńskiej nie porwano.

Kilka dni temu rozeszła się w Zakopanem wiadomość, która znalazła oddźwięk i na łamach „Dziennika Bydgoskiego“, iż przemocą wywieziono znakomitą artystkę-malarkę do zakładu dla obłąkanych.

Sprawa ta w należytem oświetleniu przedstawia się nieco inaczej: p. Stryjeńska doznała silnego rozstroju nerwowego, często występowała gwałtownie, niebezpiecznie. Ostatnio stan ten pogorszył się. P. Stryjeńska zgodziła się na wyjazd bez sprzeciwu, przewiezienia dokonano z polecenia lekarza.

Uzupełnienie insygniów marszałkowskich.



Marszałek Rataj powinien mieć dwie laski: jedną do reprezentacji a drugą do wykonywania swej władzy.

Ukraińcy zarzucają bojkot uroczystości państwowych.

Sensacja lwowskich kół politycznych była obecność szeregu wybitnych działaczy ukraińskich na raucie, urządzonym ub. niedzieli przez wojewodę. Dotychczas Ukraińcy demonstracyjnie uchylali się od udziału we wszelkiego rodzaju uroczystościach państwowych. Niedzielna obecność ich u wojewody jest pierwszym złamaniem przyjętej przez ukraińców taktyki bojkotu wszelkich uroczystości państwowych.

Rocznik 1904 zostaje zwolniony dnia 15 września.

Żołnierze rocznika 1904 zostają zwolnieni w całem państwie w dniu 15 bm.

Strajk szewców w Łodzi.

W dniu 6 bm. wybuchł strajk szewców w m. Łodzi na tle ekonomicznem.

Dom bez fundamentów.

W Warszawie przy zakładaniu fundamentów pod dom okazało się, iż sąsiednia kamienica pięciopiętrowa na Woli nie ma prawia wcale fundamentów (tylko 75 cm grubości). Z tego powodu musiano jedną ścianę chociaż tego domu podmurować od spodu.

Konkurs filmów na wystawie Foto-kinematograficznej.

Została ostatecznie ustalona lista filmów na wystawie ubiegających się o złoty medal m. st. Warszawy. Będą wyświetlane w porządku kolejnym codzień od 8 września do 3 października następujące arcydzieła: Nędznicy, Anna Christie, Złodziej z Bagdadu, Quo Vadis, Szatan w jedwabiach, Ojcowie i dzieci, Białe noce, Koło udrki, Dwie sieroty (Złamana lilja), Dziesięcioro Przykazań, Gorączka złota, Monte Santo, Zręczny Muszkieter, Kurjer Carski, Dzwonnik z Notre Dame, Student z Pragi, Książę krwi, Światło Azji, Droga do przeszłości, Żona Faraona, Hollywood, Peter Pan, Nieludzka, Faust, Matka, Variete.

Niezwykłe błogosławieństwo fortuny.

„Ekspress Lubelski“ donosi, że mieszkaniec m. Chełmu, inżynier Marjan Kukiel, w ciągu jednego dnia stał się bogatym człowiekiem. W czasie ciągnienia dolarówek dnia 1 września padły wygrane na wszystkie cztery numery posiadanych przez niego dolarówek, a mianowicie 8000 dolarów, 1000 dolarów i dwa razy po 100 dolarów. Inżynier Kukiel wniósł podanie o zwolnienie go ze służby państwowej.

Niezwykły wypadek samolotu pasażerskiego na lotnisku we Lwowie.

Zgubił w drodze podwozie i przewrócił się przy lądowaniu.

Warszawa, 7. 9. (tel. wł.) Wczoraj po południu udał się w drogę z lotniska krakowskiego do Lwowa samolot „Aerolotu“. W czasie startu oderwało się podwozie. Ponieważ samolotowi groziła katastrofa przy lądowaniu, więc telefonicznie zaalarmowano port we Lwowie.

Na polu lotniska zgromadzili się oficerowie; sprowadzono kolumnę sanitarną i nosze. W chwili gdy ukazał się aparat Junkersa w przestworzach, wypuszczono rakiety, ale pilot nie zrozumiał ich znaczenie. Starano się więc za pomocą rąk sygnalizować niebezpieczeństwo.

Kwadrans krążył samolot w powietrzu, wreszcie opuścił się na grunt piasczysty. Przód aparatu zarył się głęboko, śmigło uległo złamaniu, a aeroplan zaś częściowemu zniszczeniu. Pilot i pasażerowie lekko kontuzjowani.

Na miejsce wypadku przybyło dużo okolicznych włościan. W tym czasie lądował aparat wojskowy „Potez“. Lotnik w obawie spadnięcia na publiczność, skręcił samolot w bok i zaczepił o karetkę sanitarną, którą rozbił. Ciężkich obrażeń doznali żołnierze, znajdujący się w karetce.

Tragiczna śmierć dyrektora kopalni w Majdanie.

Załamała się poręcz mostku i wpadł do wody. — Gdy był bliski uratowania uśmierciła go wielka belka. — Towarzysze jego potonęli.

Ze Stanisławowa dochodzą szczegóły tragicznej śmierci dyrektora kopalni w Majdanie koło Stanisławowa, Edwarda Bachera. Bacher z dwoma przygodnymi towarzyszami wieśniakiem niewiadomego nazwiska i fryzjerem Schlottem przejeżdżał w czasie powodzi przez kładkę na rzece Łukwi. Poręcz mostku załamała się, a wszyscy trzej przejeżdżający wpadli do wezbranej rzeki. Obecni w czasie wypadku na brzegu chłopi usiłowali przyciągnąć tonących linami. Bacherowi udało się uczepić liny. Niestety fala, gdy Bacher był już blisko uratowania, zniosła wielką belkę, która ugodziła tonącego w głowę tak silnie, że poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki pogrzebano w Stanisławowie. Dwaj przygodni towarzysze Bachera również ponieśli śmierć w nurtach, a zwłok ich dotąd nie zdołano wyłowić.

Lotnictwo i L. O. P. P.

Oddawna już ludzie pragnęli wzorem ptaków unosić się w powietrzu. Wyrazem tych dążeń służy legenda starożytna o locie Ikara, powstała już temu ok. dwu tysięcy lat. Istnieją również dane, iż na 400 lat przed Chrystusem, nauczyciel filozofa Platona, mianem Aischylos, wynalazł jakąś machinę do latania na podobieństwo latawca. W końcu zaś wieku 15-go wszechstronny genjusz odrodzenia słynny Leonardo da Vinci daje ciekawe szkice machin do latania, również jak i poprzednie cięższych od powietrza. Jednak mimo tych prób wykonania bliższych do dzisiejszych naszych samolotów podobnych machin, na schyłku wieku 19. powstaje inna epoka w rozwoju lotnictwa, a mian. statków powietrznych, lżejszych od powietrza. Wówczas to słynny później Francuz imieniem Józef Mongolfier przy pomocy brata swego tworzy balony początkowo z wyklejonego papieru, wypełnione ciepłem powietrzem, względnie potem innym lżejszym gazem, a zwłaszcza najlżejszym na świecie — wodorem. Udatne próby zachęciły do tego rodzaju lotnictwa innych, a moda balonów przetrwała we Francji całe 100 lat. Nową jednak erę w dziedzinie lotnictwa tworzy następnie inżynier niemiecki Otton Lilienthal, który w końcu ubiegłego stulecia buduje znów aparaty cięższe od powietrza, oparte na zasadzie lotów bezsilnikowych. Po jego tragicznym zgonie powodzenie w podobnych próbach osiągnęli amerykańscy bracia Wright, którzy w tajemnicy zbudowali bliski do nowoczesnego samołot silnikowy. W grudniu 1903 r. bracia Wright zdobyli zupełne powodzenie, lecz mimo udanej próby nie ustawali w pracy dalszego doskonalenia swego wynalazku. W wyniku tej wytężonej pracy ich mamy nowy ich tryumf, gdy w październiku 1905 r. przelecieli bez lądowania 39 kilometrów i to po linji okrężnej, co było wówczas postępem zdumiewającym. Lecz i Europa nie chciała pozostać w tyle. Cały szereg sławnych imion spotykamy wtedy śród europejczyków, a prym trzymają Francuzi. Z nich Farman, a również i Bleriot, który przeleciał pierwszy nad kanałem La Manche, chlubnie przejdą do historji lotnictwa. Już przed wojną światową mamy też szereg rekordów dla samolotów, a więc: na szybkość (wtedy ok. 204 klm na godzinę), odległość (1024 klm.), trwałość (16½ godzin) i wysokość lotu (6120 mtr.). Jednocześnie zaś Niemcy w sekrecie doskonalą swe balony sterowe, słynne zeppeliny, któremi dużo przynieśli szkody podczas wojny. Wreszcie wybucha wojna 1914 roku, a wtedy rozrost i siła lotnictwa ujawnia się nadzwyczajnie szybko. Stwierdzono, iż podczas wojny światowej personel lotniczy we Francji wzrósł z 800 ludzi do stu jedenastu tysięcy, a odpowiednio też i liczba samolotów zwiększyła się niepomiernie. Jesienią 1918 r. fabryki samolotów państw wojujących produkowały po kilka tysięcy aparatów miesięcznie, a efekt działań ich był tak wydatny, iż np. w jednym dniu 30 października 1918 r. samoloty Ententy strąciły 90 samolotów niemieckich, w jednym zaś ataku brało udział 283 płatowców, wyrzucając 50 tonn bomb.

Oprócz niezmiernych korzyści na wojnie, lotnictwo znacznie przyczyniło się i w czasie pokoju dla celów naukowych, rolnictwa i t. p. Dość wspomnieć lotnictwo cywilne komunikacyjne, pocztę lotniczą, obserwacje lotu ptaków przy badaniach przyrodniczych, badania atmosfery w górnych jej warstwach przy wzlotach rekordowych na wysokość (świeży wzlot słynnego lotnika Callizo we Francji w dn. 29 sierpnia b. r. na wysokość 13 000 metrów), przelot sterowcem nad biegunem północnym w maju r.. ub., plastyczne zdjęcia terenów, obsypywanie lub gazowanie z samolotów lasów lub pól, niszczonych przez szkodniki oraz wiele innych wypraw i badań o charakterze naukowym, uskutecznionych przez aparaty lotnicze.

Lecz wróćmy do spraw obrony kraju. Powszechnie wiadomo, że lotnictwo podczas wojny stało się grozą, jak dla armij walczących, tak również i dla ludności cywilnej, sieje ono bowiem zapomocą bomb gazowych obficie śmierć i zniszczenie. W poszukiwaniu ważnych objektów wojskowych w celu ich zniszczenia, samoloty lub sterowce obsypują bombami domy spokojnych mieszkańców, a panika i przygnębienie stąd powstałe — toć woda na młyn wrogów. Okazało się przytem, że jedyną, skuteczną bronią przeciw lotnictwu, jest tylko własne lotnictwo, klin bowiem należy wybić klinem. Tylko z silnym w lotnictwo przeciwnikiem liczyć się będzie nieprzyjaciel, a to z powodu obawy jeszcze stokroć silniejszego odwetu. Więc też i Polska musi nieodzownie utrzymać swą niepodległość, a mając rozległe a tak fatalnie otwarte granice z wysoce niebezpiecznymi sąsiadami, utrzymywać winna nietylko liczną armję lądową, lecz również musi mieć i flotę, i to jak wodną, tak i o wiele tańszą zresztą powietrzną. Tę konieczność widzą u nas i to nie od dziś przezorni i światli obywatele, aby więc dopomóc rządowi w trudnych poczynaniach, założyli przed czterema laty znaną dziś Ligę Obrony Powietrznej Państwa. Ma ona na celu w miarę możności zaradzić złemu i wszelkiemi sposoby współdziałać rozwojowi potęgi lotniczej. Niedawno jeszcze bowiem pisano u nas, iż mała Łotwa ma więcej od nas lotnisk i więcej dba o rozwój swego lotnictwa. A wszak Ojczyzna nasza ma warunki po temu, by mierzyć się lotnictwem bodaj z o połowę mniejszą Czechosłowacją. Korzystny bowiem nizinny teren Polski, prawie zupełnie równinny, centralne położenie w Europie, oraz zasoby benzyny, otrzymywanej z ropy naftowej, której jednym z większych producentów w Europie jest Polska właśnie, wszystkie te cechy są tak dodatnie, że zaniedbanie tych warunków oznaczałoby z naszej strony karygodne niedbalstwo, opieszałość i lenistwo. Wspomniana Liga, zwana pokrótce od swych inicjałów L. O. P. P., stwierdziła też u nas następujące braki dla rozwoju należytego lotnictwa: brak inżynierów lotniczych, których początkowo musieliśmy sprowadzać z Francji, brak pilotów i mechani-

Szczegóły potwornej zbrodni w Piaskach.

Korespondent nasz ze Skoków pow. wągrowieckiego donosi nam, co następuje:

W ub. dniach została popełniona potworna zbrodnia w Piaskach na podwórzu ogrodnika Błażeja Malca, o czem już w „Dzienniku Bydg.“ pisaliśmy.

Na skutek przeprowadzonego śledztwa przebieg zbrodni przedstawia się nast: Gospodarz Malec i lokator jego Stefaniak żyli w niezgodzie. Dnia 20 bm. udał się Malec z jarzynami koleją do Wągrowca. O godz. 21 wracał Malec. Gdy zbliżał się do zagrody nic złego nie przeczuwając, zbrodniarz wyskoczył z poza furtki, zadając Malcowi tępem narzędziem kilka ciężkich uderzeń po głowie. Na krzyk napadniętego wybiegła jego żona i spostrzegła ku swemu przerażeniu, jak napastnik, stojąc nad swą ofiarą, pastwił się nad nią. Rozpoznała swego lokatora Józefa Stefaniaka i spłoszyła go krzykiem. Malec wskutek otrzymanych ciężkich obrażeń na głowie następnego dnia przed południem zmarł. Stefaniak pobiegł do pobliskiej restauracji, widocznie w celu wyrobienia sobie alibi. Następnego dnia do zbrodni się nie przyznał. Dalsze dochodzenia wykazały na miejscu zbrodni odciski gumowych napiętków, które po porównaniu okazały się identycznemi z napiętkami Stefaniaka. Zabójstwo na Malcu wywarło wielkie wrażenie, gdyż przed dwoma laty wśród zupełnie podobnych okoliczności zamordowano sołtysa Jagnacego z sąsiedniego Runowa i dotąd sprawcy nie wykryto. Czyżby nim także był Stefaniak?

Ślub w Szamotułach jakich mało!

Zatarg o zbyt powiewne i nieprzyzwoite stroje kobiece. I co z tego wynikło?

W Szamotułach miał się odbyć ślub młodej pary narzeczonych z okolicy. Aż do ołtarza szczęśliwej parze nic nie stanęło na przeszkodzie. Los jednak chciał zamącić im tę uroczystą chwilę. Panna młoda ze swoim orszakiem przybyła do kościoła w zbyt powiewnych, przezroczystych szatach, no i trochę przykrótkich i dekoltowanych. To zwróciło uwagę miejscowego proboszcza, który dopatrzył się w tem obrazy miejsca świętego. Oświadczył on zebranym, iż ślubu nie udzieli, że dekoltowane panie muszą zaraz kościół opuścić i że pod jednym warunkiem udzieli sakramentu, jeżeli panie się ubiorą.

W orszaku ślubnym powstała panika. Nie wiedziano na razie co począć. Wreszcie znaleziono wyjście i to... oryginalne wielce: korzystając z zezwolenia proboszcza panie przywdziały na siebie komże, jakie noszą ministranci.

Wrażenie, jakie orszak ten w podobnych strojach wywołał na obecnych, było bardzo niesamowite. zaś dla weselników będzie to niezapomnianym dniem nieciekawej przygody.

TEATR MIEJSKI.

„Opieka wojskowa“.

Komedja w 3 aktach St. Bogusławskiego.

Zebrana dość licznie na wtorkowej premjerze w Teatrze Miejskim publiczność doznała silniejszych, niecodziennych wrażeń. Wystawiono starą, miłą, zabawną komedję a zarówno miła i zabawna treść tej wesołej komedji, jak i jej wysoce artystyczne na scenie naszej wykonanie, przeniosły widzów w inny, może od dzisiejszego lepszy świat ludzi, uczuć i myśli.

Osnuta na tle życia dawnego, staropolskiego dworu „Opieka wojskowa“ Stanisława Bogusławskiego, przenosi nas w te stosunki i w te czasy, kiedy to obok zastarzałych, dawnych wad, pielęgnowano w zaciszu staropolskiego dworku stare, dawne cnoty, kiedy to obok rujnującego kraj pijaństwa, obok zachłannej u szlachty na ziemię chciwości, obok znanej z życia tej szlachty pychy, porywczości i gwałtowności, czczono i w polskiem ognisku domowem hodowano takie piękne, wiecznotrwałe cnoty, jak miłość Ojczyzny i wiary, ukochanie tradycji narodowej, poczucie prawdziwego honoru, męstwo nieustraszone, solidarność stanowa, słowność, oparta na głębokiej uczciwości życiowej i szlachetna, zawsze na usługi słabszych gotowa rycerskość.

Dawny, staropolski świat wielkich cnót narodowych, które skołatanej wewnętrznemi rozterkami Ojczyźnie dodawały mocy ducha i czyniły ją groźną dla jej ówczesnych licznych, nieraz nawet potężnych wrogów.

W wesołej, żartobliwej formie przypomina i wskrzesza Stanisław Bogusławski przed naszemi oczyma ten dawny świat staropolskich wad i cnót, uwypuklając między wierszami swej komedji dyskretnie te moralne walory dawnego życia i bycia, które nie tracą nigdy na swej żywotności i sile i są fundamentem ludzkiego, na uczciwości i sprawiedliwości opartego, społecznego układu.

Teatr Miejski wystawił tę starą komedję polską z prawdziwym pod każdym względem pietyzmem.

Przybrano ją w piękne, dekoracyjne ramy, dano właściwą, stylową kostjumową oprawę, obsadzono dobremi siłami aktorskiemi i odegrano ją wprost znakomicie.

Wytrawna, doświadczona reżyserja dyr. Władysława Stomy wydobyła z „Opieki wojskowej“ i uwydatniła cały jej staropolski urok, uczyniwszy ją, mimo tak wielkiego przedziału wieku utworem jeszcze po dziś dzień miłym i zabawnym, niektóremi momentami swej życiowej filozofji może nawet aktualnym.

Grający w „Opiece wojskowej“ artyści rywalizowali doskonałą interpretacją swoich ról między sobą o lepsze, wnosząc na scenę w każdej kreowanej przez siebie postaci bardzo dużo werwy i życia.

Dzień najszczęśliwszy mieli pp. Morozowiczowa, Łapiński, Dominiak i Sawicki.

Pani Morozowiczowa była wprost świetna w roli rozromansowanej, w dobrym tonie egzaltowanej, starej panny Agrypiny; p. Łapiński był nieporównanie zabawny w roli manierą wojskową dotkniętego porucznika Letkiewicza; p. Dominiak śmieszył do rozpuku swoim ogłuszającym, prawdziwie kanonierskim głosem w roli porucznika Krzykalskiego; p. Sawicki ujmował dystyngowanemi manierami i gustownym strojem w roli światowego, przez uczciwą, dobrą Emilję wkońcu na dudka wystrychniętego Juljana Wydzierskiego.

Zupełnie poprawna była gra pp. Lochmana (kapitan Tęgosz), Stępowskiego (tegoż syn — Bronisław), Borskiego i Daniłowicza (doskonałe sylwetki Józefa i Mateusza, służących Tęgosza).

Dobra w ruchach, tonie i dykcji, mniej jednak trafna jak na tak młodą i uroczą pannę w charakteryzacji była postać wychowanicy Tęgosza, Emilji, w interpretacji p. Maasówny. Oczom i twarzy tej kreacji należy bezwarunkowo przydać więcej świeżości i barwy.

Całość przedstawienia wywołała wysokim poziomem swoim gorące uznanie dla artystów, oklaskom poprostu końca nie było. Poszczególne momenty sztuki były tak świetnie wykonane, że wywoływały burzę długotrwałych oklasków przy otwartej scenie.

Witamy to piękne wystawienie „Opieki wojskowej“ jako zapowiedź poważnego i szczęśliwego sezonu przyszłego.

J. K.

Pokłosie pracy Teatru Popularnego.

Z dniem 4 września skończył Teatr Popularny swój czteromiesięczny letni sezon. W okresie od 3-go maja do 4-go września Teatr Popularny wystawił 16 premjer, w tem 3 komedje, 3 wodewile, 2 rewje i 8 operetek. Jest to liczba premjer na tak krótki okres czasu znaczna, świadcząca o niezmordowanej pracowitości zespołu tej polskiej scenki w Ogrodzie Patzera pod dyrekcją Tad. Wołowskiego.

Po zwalczeniu wstępnych a ciężkich przeszkód formalnych, Teatr Popularny zainaugurował swój letni sezon „Towarzyszem pancernym“, patrjotyczną sztuką pióra M. Wołowskiego.

Repertuar przeplatano komedją, wodewilem i operetką, zawsze z dużem, nieraz nawet nadzwyczajnem powodzeniem.

Z ważniejszych sztuk wystawiono „Towarzysza Pancernego“, „Poznaniaków w Ameryce“, „Rozwiedźmy się“; z operetek niesłabnącem powodzeniem cieszyły się: „Targ na dziewczęta“, „Księżniczka Czardasza“, „Baron Kimmel“ i „Lotnik zwycięzca“.

Przedstawień dano w tych 4 miesiącach 116, w tem 20 popołudniowych i 3 przedstawienia dla wojska.

Odwiedziło teatr w tym czasokresie 29.415 widzów (biletów płatnych).

Teatr Popularny wyjeżdżał z występami do Torunia, Grudziądza, Inowrocławia, Ciechocinka, Gdańska, Tczewa i Nakła. Dano w tych miastach razem 15 przedstawień. U siebie gościł Teatr Popularny Operę Pomorską (2 wieczory), Karola Adwentowicza i Warszawską Czwórkę.

Z występowiczów najsilniej zapisali się w pamięci bywalców Teatru Popularnego Messalówna, Mierzejewski i Adwentowicz. Zwłaszcza występy gościnne Lucyny Messalówny niezwykłem cieszyły się powodzeniem.

Z wielkim wysiłkiem zorganizowany na letni sezon teatr ten nie otrzymywał znikąd żadnej subwencji, płacąc ze swoich dochodów lokal, światło, służbę, afisze i aktorów, których Teatr Popularny zajmował w liczbie 22, czasem nawet 30 osób. Chór składał się z 12 do 18 osób. Zarówno personel aktorski, jak chór zmieniał się, zależnie od potrzeb chwili.

Teatr płacił nadto z własnych funduszów personel techniczny (12 osób), orkiestrę i kostjumy. To też nic dziwnego, że mimo stałej frekwencji bilans Teatru Popularnego zamyka się deficytem 7.126 zł 31 gr.

Sezon zimowy Teatr Popularny rozpoczyna z dniem 15 września „Obroną Częstochowy“.

Dyrektor T. Wołowski projektuje na sezon zimowy repertuar prawdziwie popularny, ludowy, aby Teatr Popularny, głównie dla szerokich mas założony, spełnił wśród nich należycie swoje kulturalne zadanie.

Tego z pełnego serca mu życzymy w tym zimowym, jeżeli mu nikt pomocnej ręki nie poda, znowu niewątpliwie ciężkim sezonie.

J. K.

ków, brak Instytutu Aerodynamicznego, bez którego niepodobieństwem jest naukowy rozwój lotnictwa, tworzenie własnej konstrukcji aparatów i liczne próby. Otóż widzimy obecnie sukces niepospolity. W ciągu ostatnich dwu i pół lat L. O. P. P. zebrała w całej Polsce z groszowych składek miljon złotych na budowę wspomnianego Instytutu Aerodynamicznego, który zaledwo przed kilku dniami, a mian. w dniu 4 bm. otwarto uroczyście w stolicy wobec Głowy Państwa, poczem goście oprowadzani byli przez dyrektora i projektodawcę instytucji, europejskiej sławy uczonego profesora politechniki warszawskiej Cz. Witoszyńskiego i jego asystentów. A i u nas w Bydgoszczy, zwłaszcza dzięki zabiegom nieodżałowanej pamięci dra Potockiego prosperująca L. O. P. P. miejscowa założyła szkołę cywilnych mechaników lotniczych, która wypuściła już 55 wykwalifikowanych pracowników.

Jak więc widzimy, braki są usuwane stopniowo, a praca w kraju wre, a i grosz wdowi nie idzie na marne. Mamy przytem niepłonną nadzieję, że wreszcie nastąpi co rychlej tak pożądane połączenie instytucyj o pokrewnych celach ideowych, jak L. O. P. P. z Towarzystwem Obrony Przeciwgazowej i Ligą Morską i Rzeczną w jedno wielkie Zrzeszenie Obrony Państwa, co niewątpliwie przyczyni się do ekonomji czasu i energji jednostek uspołecznionych, a całej sprawie przysporzy korzyści ku zwiększeniu siły i chwały Ojczyzny.

J. Ot.

Z PROWINCJI.

BUSZKOWO, pow. Bydgoszcz. Dnia 25 września br. odbędzie się w Buszkowie poświęcenie sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków. O godz. 11 Msza św. polowa. Buszkowskie Towarzystwo Powstańców i Wojaków zaprasza na ten dzień do siebie wszystkie bratnie organizacje bydgoskiego okręgu.

CZARNKÓW. (Z życia pocztowców). W niedługim czasie niżsi urzędnicy pocztowi święcić będą swój sztandar związkowy.

STĘSZEWO. Jubileusz). P. Ign. Chendlerski, mistrz kołodziejski obchodził 50-lecie swej pracy zawodowej.

JAROCIN. Na torze kolejowym Jarocin — Gniezno wypadł z pociągu kolejarz Czarczyk. Przewieziono go w ciężkim stanie do szpitala.

Wpadła pod samochód. Córka pp. Bernaczyńskich z Jarocina wpadła pod samochód i odniosła dotkliwe rany.

SZAMOTUŁY. (Utonął). W beczce, stojącej obok studni utonął 3-letni chłopiec, syn Szolców z Młynkowa.

Kradzieże. Agnieszce Szulc skradziono 85 zł w gotówce. **W Lubosinie** w oberży Muellera skradziono różne rzeczy większej wartości.

Pożar. W Dusznikach wybuchł pożar. Spaliła się kuźnia p. Szweda.

Gniewkowo.

Zaczepki łobuzerji powtarzają się znowu. W ub. niedzielę został znów zaczepiony przechodzący szosą Lipską wraz z rodziną p. T. Zygmunt, który jednak nie ulękłszy się latarki napastujących i ich gróźb rzecz załatwił po amerykańsku. Wyciągnął mianowicie broń gotową do strzału. Napastnicy, bracia K. — zbiegli.

Pobity do krwi i mocno poturbowany został młody Pedd z Lipionki. Przyczyną pobicia była sprzeczka sąsiedzka z rolnikiem Olszewskim, bratem gospodarza.

Strzelno.

Zmiana nieruchomości. P. Sadowski Wł., cukiernik ze Strzelna nabył nieruchomość poł. w ul. Cegiełka od Budnego Andrzeja. Nowonabywcy „Szczęść Boże!".

Ze straży ogniowej. 3 bm. wieczorem przed Bankiem Ludowym w rynku odbyły się próbne ćwiczenia tut. Straży Ogniowej. 4 bm. o godz. 13,30 zaalarmowano mieszkańców miasta, w krótce potem zjechała straż ogniowa wraz z całym taborem strażackim na rynek przed Bank Ludowy. Przystąpiono do ćwiczeń. Wobec zgromadzonych dość licznie na rynku mieszkańców, zademonstrowano akcję ratunkową, podczas pożaru. Ćwiczenia wykazały sprawność i porządek w tut. straży. O g. 15,15 odbył się koncert na rynku, poczem rozpoczął się właściwy koncert w ogrodzie p. Piątkowskiego, urozmaicony niespodziankami, jak: losy, koło szczęścia, strzelanie, kulanie w kręgle w nowo zbudowanej dwutorowej kręgielni. Po koncercie, który odbył się przy pięknej pogodzie, rozpoczęła się w sali zabawa taneczna. Przygrywała tak podczas koncertu jak i zabawy orkiestra kolejowa z Gniezna w komplecie. Publiczność dopisała, bawiono się ochoczo i wesoło do rana, w miłym i charmonijnym nastroju.

Inowrocław.

Radca Gromczyk na wolności!

W poniedziałek, 5. bm. po 9 miesięcznem śledztwie wypuszczono z tut. więzienia radcę magistrackiego Wilhelma Gromczyka, którego swego czasu Magistrat tut. oskarżał o defraudację gazu.

Na mocy aresztowania p. radcy, Magistrat tut. pospieszył się, by na własności jego zabezpieczyć sobie owe szkody i zahipotekował dla siebie 65.000 zł. co było sprzeczne z prawem.

Na wniesione zażalenie Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uznał owo zabezpieczenie jako bezpodstawne i zniżył je uchwałą z dnia 28. ub. mies. a koszta w wysokości około 15.000 zł. nałożył Magistratowi w Inowrocławiu.

Zatem Magistrat tutejszy w swej „gorliwości" poniósł jednak porażkę a doradca prawny tut. Magistratu adwokat p. Mielcarek w interesie tym nieźle zarobił, pobierając za fatygę 4.800 złotych.

Radca Gromczyk na mocy wygranego procesu został z więzienia zwolniony, zaś za niesłuszny areszt w więzieniu i posądzenie go przez Magistrat o defraudację oraz za poniesione szkody w interesie, jak słychać, wytoczył Magistratowi skargę o odszkodowanie w wysokości 100.000 zł.

Zebranie Rzemieślników Rolnych powiatu Inowrocławskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 11. bm. przed południem o godz. 10 w lokalu p. Kłosowskiego ul. Synagoska.

Gniezno.

Osobiste. Dnia 9. bm. obchodzili złote gody małżeńskie Jan Buczyński z małżonką Wiktorją z d. Laskowską. Do niedawna jeszcze jubilat pełnił służbę pielęgniarza w Zakładzie Psychjatrów w Owińskach przez 32 lata. Sądziwym małżonkom staropolskie „Szczęść Boże".

25-letni jubileusz pracy zawodowej obchodziła w tych dniach Zdzisława Prusówna, nauczycielka przy szkole świętojańskiej.

Powrót garnizonu z manewrów. W ub. sobotę w południe gen. Taczek odebrał przed koszarami 17 p. a. p. defiladę 69 pp. pod dow. płk. Kluczyńskiego i 17 p. a. p. pod dow. płk. Więckowskiego. Przy powitaniu naszych dziarskich zuchów reprezentował miasto p. prez. Barciszewski w otoczeniu przedstawicieli władz i prasy. Wojacy wkraczali do miasta oszołomieni radosnem powitaniem przez obywatelstwo i obrzuceni przez panie kwiatami.

Odpust w Dąbrówce Kościelnej z udziałem księdza Prymasa. J. E. ks. Kard. Prymas Hlond zapowiedział swój przyjazd na wielki odpust w Dąbrówce Kościelnej, który odbędzie się w niedzielę 11. bm. Przewidziany jest również przyjazd licznych pielgrzymek z bliższej i dalszej okolicy, szczególnie stowarzyszeń młodzieży katolickiej.

Pożary stogów. W ub. niedzielę wieczorem zaalarmowano gnieźn. straż pożarną do Jankówka, gdzie na szkodę Pawła Hertla spalił się doszczętnie stóg zawierający 50000 kg. słomy. Przyczyny pożaru nie ustalono. Poszkodowany jest ubezpieczony.

W tych dniach spalił się u dzierżawcy probostwa Kaz. Graczykowskiego z Witkowa 3 stogi słomy i 1 stóg żyta, oraz młockarnia i wóz Pożar powstał wskutek lekkomyślnego porzucenia niedopalonego papierosa.

W sobotę w nocy w Słomówku pod Wrześnią spłonął stóg żyta, własność Piotra Jędrzejczaka, oddalony 150 m. od zabudowań. Szkoda wynosi około 600 zł. Przyczyny pożaru nieznane.

Czerniejewo.

Ospałość miejscowego obywatelstwa. — Uroczystość „Sokołów". — Budowa boiska sportowego.

Życie towarzyskie idzie u nas ospale i na każdym kroku uwidacznia się jakaś nuta grobowa. Jedynie jeszcze Tow. gimn. „Sokół" trzepoce swemi skrzydłami i wspina się do lotu, lecz droga jego na tut. terenie jest mocno zachwaszczona.

W niedzielę, dnia 30 ub. m. urządził tut. „Sokół" zabawę latową z popisami gimnastycznemi na dziedzińcu szkolnym. Piękny dzień uśmiechał się do sokołów. Lecz niestety na placu zauważyliśmy właśnie tylko samych Sokołów, drużynę sokolą z Gniezna, i tylko dzieci. Nie wzruszyła obywatelstwa czerniejewskiego ani cudna pogoda, ani też śliczna dekoracja placu zabawowego. Miłem urozmaiceniem były popisy drużyn sokolic gnieźnieńskich i czerniejewskich oraz sokołów. Na wyróżnienie zasługiwały popisy p. Zielińskiego z czerniejewskiego Sokoła, któremu na piersiach ustawiono kowadło i kuto żelazo. Ponadto urządzono loterję fantową, strzelanie do tarczy i inne rozrywki.

Pan hr. Skórzewski ofiarował ca. 8 mórg gruntu na budowę boiska sportowego i sali dla ćwiczeń wzgl. zebrań. Myśl pobudowania boiska jak i sali pokutuje już od szeregu lat, lecz nikt dotąd nie zabiera się do pracy, by myśl tę zrealizować. Czas byłby, aby czynniki do tego powołane rzetelnie zabrały się do pracy.

Obozy letnie Związku Młodych Polek w Kórniku.

W cudnie położonym zakątku Wielkopolski w **Kórniku** na terenie otoczonym z jednej strony prześlicznem jeziorem, a z drugiej starym lasem, rozłożono obozy letnie Młodych Polek. 2-tygodniowy kurs wychowania fizycznego zgromadził 154 druhny, członków organizacji Młodych Polek. Kierownictwo obozu spoczywało w ręku p. pkł. **Ekkerta, który** niezwykłą wprost troską i opieką otaczał obóz Młodych Polek. Praktyczne ćwiczenia spoczywały w rękach 4 pań instruktorek. Pozatem była stała opieka lekarki p. dr. Męczyńskiej. Kmendantką obozu była p. **Żakowska**, która niezmierną troskliwością otaczała druhny.

Żywem tętnem biło życie obozowe. Najcudniejszą chwilą dnia był ranek, gdy to druhny, stojąc na baczność, w głębokiej ciszy witały swój ukochany sztandar.

Czasami wieczorem rozbłysnęło ognisko wielkiem płomieniem. Druhny przy śpiewie, deklamacjach, gawędach spędzały tu niezapomniane chwile. Olbrzymiem płomieniem paliło się ognisko, otoczone przez młode dziewczęta. Wśród ciszy wieczornej daleko płynęły dzwięki tęsknych piosenek, a cudny widok i niepowszedni wrażeń głęboko zapadały w młode, zapalne dusze dziewcząt. W przeddzień ukończenia kursu odbył się egzamin i zawody, które zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz oraz starsze społeczeństwo.

Po ukończeniu zawodów wręczył J. E. ks. biskup Radoński uczestniczkom piękne nagrody. Pierwszą z nich, sztuciec na 6 osób, odebrała p. **Matuszewska** ze **Śmigla** za wielką pilność i wzorowe zachowanie się przez cały czas kursu. Reszta za dobre wyniki w zawodach, wzgl. pilność podczas kursu.

Karne szeregi Młodych Polek wróciły do swoich środowisk, stowarzyszeń, ażeby tam wszędzie wnieść hasło „w zdrowym ciele zdrowy duch", ażeby w swoich organizacjach w myśl hasła służyć „Wielkiej Sprawie!".

Wągrówiec.

Zebranie Rzemieślników Rolnych powiatu Wągrowieckiego odbędzie się w niedzielę, dnia 11. bm po południu o godzinie 2,30 w lokalu p. Podlewskiego w Wągrowcu, ul. Kościuszki. Referaty wygłoszą delegaci z Bydgszczy. O liczny udział uprasza

(—) **Bronisław Rafiński**
prezes obwodowy.

Poznań.

Pielgrzymka do Górki Duchownej Tow. Rob. przy parafji św. Wojciecha, udała się tradycyjnym zwyczajem w ub. sobotę w towarzystwie patrona tow. ks. Putza, prob. św. Wojciecha, który poświęcił figurę św. Wojciecha w Sierpowie tuż przed Górką Duch. w obecności ks. radcy W. Kolasińskiego, prob. tejże parafji, przy sprzyjającej pogodzie.

VII. Zjazd Tow. Internistów Polskich odbędzie się w Poznaniu 26—29 9. Komitet organizacyjny wzywa lekarzy chcących brać udział o zgłoszenia pod adr. prof. dr. Jezierskiego, szpital miejski Poznań.

Otwarcie wystawy Jana Nowickiego, wybitnego malarza-artysty nastąpiło w ub. niedzielę, o godz. 12 w Wielkopolsk. Związku Artystów Plastyków, Poznań, plac Wolności 12.

Koncert w Ogr. Zoolog. odbył się w ub. niedzielę, o godz. 4—10, orkiestry wojskowej 7 p. a. c. pod wybitnym kierunkiem kapelm. St. Sternalskiego. Program zawierał: Suppe, Rosini, Mascagni, Straus, Liszt i utwory własne. Liczna publiczność darzyła dyrygenta zasłużonem uznaniem. Dochód z koncertu jak zwykle na cel zwierzyńca.

Tow. Czyt. Lud. w Poznaniu wydało nowe telegramy narodowe z podobizną wielkich naszych i zasłużonych bohaterów po cenie 50 gr. na cel Tow. swego. Nabyć można w księgarniach i w sekret. Tow. Czyt. Lud. Poznań.

Srebrne gody obchodził w ub. czwartek znany obywatel m. Poznania p. Franc. Różański ze swą małżonką Marjanną. Na tę intencję odbyła się Msza św. w kościele św. Katarzyny przy ul. Wronieckiej (OO. Salezjanów) o godz. 9-tej rano.

Zniżka kosztów utrzymania w sierpniu w stosunku do poprzedniego miesiąca wynosi 0,73 proc. według badania komisji wojewódzkiej w Poznaniu.

Letnią wycieczkę do Gołęcina p. Poznaniem, urządził dla swych członków 4. 9. Komitet Zjedn. Org. Przeciwalkoholowych.

Poświęcenie Domu Katolickiego na Śródce w Poznaniu odbędzie się 18. 9. w nast. porządku: 1) 10,30 poświęcenie i Msza św. przez ks. Prymasa odprawiona, 2) 11,30 w nowym gmachu przemówienie posła Janczewskiego, ks. prob. Kucharskiego, 3) produkcje muzyczne, deklamacje i śpiew chóru kościelnego.

Wycieczka francuska przybyła do Poznania w ub. niedzielę, przyjęta serdecznie na dworcu przez komitet, imieniem którego przemawiał prof. Grabowski. W czasie swej bytności odwiedzili: zamek, ogród zoolog., ratusz, katedrę, muzeum, uniwerstytet, następnie pojechali na zwiedzenie pamiątek w Kórniku.

Otwarcie Teatru Wielkiego nastąpiło 3. 9. tradycyjną „Halką" Moniuszki. Artyści z małymi wyjątkami dawniejsi. Widownia po brzegi była wypełniona.

Koło Śpiewu Polskie odbyło w ogrodzie Zoologicznym swój koncert, na który składały się utwory dyrygenta Koła prof. St. Wiechowicza. Dochód przeznaczono na utrzymanie naszego zwierzyńca.

Jan Dziwak, portjer Teatru Polskiego obchodził w ub. sobotę 35-letnią rocznicę na swem stanowisku. Trzech dyrektorów przeżył: Dobrowolskiego, Rygiera i Lelewicza, obecnie nadal swój urząd sprawuje pod rządami dyr. Szczurkiewicza.

Kino „Słońce" wielkich rozmiarów i z komfortem urządzone, którego otwarcie uroczyste nastąpi w połowie października, jest dziełem i zasługą znanego przemysłowca i radnego m. Poznania p. St. Kałamajskiego, który nie szczędził starań, by Kino „Słońce" stanęło na wyżynie miast stołecznych.

Z POMORZA.

SEROCK, pow. świecki. (Śmierć od pioruna). Zabity został od uderzenie pioruna gospodarz Junke podczas, gdy kosił łąkę wraz z towarzyszami. Karol Bitasz i jego brat zostali tylko ogłuszeni.

ZDROJE, pow. świecki. (Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Woj.) Tow. Powst. i Wojaków placówka Zdroje obchodzić będzie uroczystość poświęcenia sztandaru w niedzielę, dnia 11 września br.

WAŁDOWO. (Stow. Młodzieży katolickiej święci swój sztandar). W niedzielę, dnia 18 bm. Tow. Młodzieży katolickiej w Wałdowie święci swój sztandar. Program nast.: o godz. 9.30 zbiórka towarzystw i raport na rynku, o godz. 10.30 solenne nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, o godz. 13-tej wspólny obiad, o godz. 14.30 wymarsz do parku p. Dahlkiego, gdzie odbędzie się strzelanie o nagrody, loterja fantowa, aukcja amerykańska, koło szczęścia, koncert itd. O godz. 19 przedstawienie amatorskie w sali p. Kulczyka. Tańce w dwóch salach, dobry bufet, orkiestra wojskowa.

Z powiatu chełmińskiego.

Raniony nauczyciel. Nauczyciel Wojnowski z Pniewit, wskutek złego obchodzenia się z bronią spowodował wystrzał. Kula rewolwerowa zraniła mu ciężko nogę. Rannego odstawiono do szpitala.

Dziecko wydobyto z pod pociągu — całe. Z Gorzuchowa donosi nam nasz korespondent: na linji kolejowej bawiło się dziecko, pozbawione wszelkiej opieki. W tym nadjechał pociąg osobowy, zdążający z Torunia do Grudziądza. Na szczęście maszynista zauważył dziecko i pociąg wstrzymał. W ostatniej chwili wydobyto je z pod kół pociągu. Było to dziecko Feliksa Sikierskiego z Gorzuchowa, dróżnika kolejowego. Dziecko, które nieomal cudem ocalało odniosło małe tylko poranienia głowy i twarzy.

Drób ginie. W majętności Plutowo stwierdzono, iż zaginęły kurczęta, wartości 70 zł. W krótkim czasie policja wykryła złodzieja.

Ks. biskup Okoniewski w Lichnowach.

W ub. niedzielę około godziny 5 po południu przybył ks. bisk. Okoniewski do pobliskich Lichnów w towarzystwie ks. dziekana Szulca z Konarzyn. Do granic terytorjum miasta Chojnic towarzyszyli mu członkowie rady miejskiej. Kilka kilometrów przed Lichnowami oczekiwał na arcypasterza piękny powóz, przybrany kwiatami, którym ks. biskup przybył do Lichnów w asyście licznej banderji konnej. Jest rzeczą charakterystyczną, że miejscowy proboszcz powitał swego zwierzchnika najpierw w języku niemieckim, następnie zaś w polskim.

ZMARLI.

Ś. p. **Wanda Wańska** w Wągrówcu.

Ś. p. **Bernard Guczalski** w Toruniu.

Ś. p. **Klara z Figlów Chylińska** we Wronkach.

Ś. p. **dr. med. Walenty Markwitz** w Wolsztynie.

Ś. p. **Roman Tojsa** w Rozdrażewie.

Ś. p. **Helena z Szadzińskich Rzażewska** w Poznaniu.

Ś. p. **Józef Maciejewski** w Poznaniu

Ś. p. **Konstancja Zuzanna z Ciążkiewiczów Ziółkowska** w Poznaniu.

Ś. p. **Juljanna z Pączków Filcek** w Poznaniu.

„Czarna ręka“ w Kościerzynie pracowała nad straszliwą zemstą.

Nowe szczegóły zbrodni bombiarzy i podpalaczy.

Straszna noc rodziny kierownika parowozowni, Adamczyka. — Granat szczęśliwie nie wybuchnął. — Co się działo owej tragicznej nocy w parowozowni. — Parowóz, który miał spowodować katastrofę. — Akt zemsty.

W uzupełnieniu naszych wiadomości o zamachu bombowym w Kościerzynie, podajemy za głosem „Pomorzanina“ dalsze szczegóły wydarzeń owej tragicznej nocy:

W nocy z soboty na niedzielę przebudzony został p. Adamczyk głośnem uderzeniem w okno, po którem bezpośrednio usłyszał stuk rozbijającej się szyby. Dobiegłszy do okna, spostrzegł leżące na ziemi kawałki szkła, pochodzące od rozbitej szyby, nie mógł jednakowoż odnaleźć przedmiotu za pomocą którego szyba uległa rozbiciu.

Dopiero w niedzielę przed południem zgłosił się współlokator, który pokazał p. Adamczykowi dziwny przedmiot, który znalazł pod oknami. Dokładnie oglądając ów przedmiot zauważył p. A., że jest to kawałek podłużnej rurki, napełnionej prawdopodobnie materjałem wybuchowym i zaopatrzonej w lont. Ów sztucznie sfabrykowany granat usiłowała ręka zbrodnicza wrzucić do pokoju p. A., zapalając poprzednio lont, — co wyraźnie stwierdzono. Granat jednakowoż odbił się o cienką ramkę, dzielącą szyby, — na co wyraźnie ślady wskazują — i upadł pod okna współlokatora (mieszkającego na parterze). Lont zgasł z powodu znajdującej się na ziemi wilgoci.

Dalsze wypadki miały już miejsce w samej parowozowni. Przybywszy do swego biura urzędowego, znalazł w nim p. Adamczyk wśród kłębów dymu wrzuconą przez okno wiązkę szmatów, przesyconą benzolem i zapaloną. Szmaty te wrzucono w celu wzniecenia pożaru, jednakowoż celu tego nie osiągnięto, bowiem palące się szmaty, uszkadzając nieznacznie podłogę, spaliły się, nie powodując dalszego niebezpieczeństwa.

Następnego dnia, w ub. poniedziałek nowe wydarzenie zaniepokoiło personel techniczny parowozowni i pokazało, że ręka zbrodnicza bynajmniej nie przestała działać. Rychło rano przybył do parowozowni palacz w celu zrobienia ognia w parowozie i tem samem doprowadzenia wody w kotle do parowania, jednem słowem zamierzał parowóz doprowadzić do gotowości do jazdy.

Po pewnym czasie, gdy woda w kotle w całej pełni została do parowania doprowadzona, palacz zauważył z przerażeniem, iż hamulce wszelkie są rozluźnione i parowóz w takim znajduje się stanie, że przy cośkolwiek tylko większym nacisku pary bezwzględnie ruszy. Zaalarmował więc odnośnych funkcjonarjuszy, którzy niebezpieczeństwo usunęli.

Należy nadmienić, iż ruszający w krytycznym momencie parowóz wjechałby w mgnieniu oka na nieodpowiednio ustawioną obrotnicę, gdzie uległby oczywiście wykolejeniu lub wywróceniu i uniemożliwiłby tem samem wyjazd dalszym parowozom z parowozowni.

O wszystkich tych wypadkach powiadomiono niezwłocznie policję, która wraz z prokuratorem z Chojnic prowadzi energiczne śledztwo. Aresztowano już cztery osoby.

Niewątpliwie wchodzi tu w grę akt zemsty, skierowany przeciwko kierownikowi parowozowni, p. Adamczykowi. Pan A. bowiem, energicznie przeprowadzając zasady swego urzędowania, powodował wrogie względem siebie usposobienie kilku niewyrozumiałych jednostek pośród swego personelu. Jak widać z powyższych wypadków, chodzi tu o jednostki stojące poza nawiasem wszelkiej etyki, których żądza zemsty w stanie jest wprowadzić na wszelkie drogi, nawet drogi zbrodni.

Nie wątpimy, iż dzielnej naszej policji uda się zdemaskować winowajców i oddać ich w ręce sprawiedliwości“.

PIENIĄŻKOWO, pow. gniewski. (Złodzieje, udający żebraków.) W zeszłym tygodniu przybyło do kierownika szkoły p. Lietza dwóch żebraków, jeden starszy lat 32 i młodszy lat 18—20. W chwili gdy żona p. Lietza udała się do pokoju po chleb, o który prosili, skorzystali z okazji, młodszy zabrał zegarek z kamizelki wiszącej w korytarzu i uciekł. P. Lietz zauważywszy to, dał starszemu, pozostałemu na miejscu cośkolwiek drzewa do porąbania, aby tymczasem uwiadomić o zajściu posterunek policji państwowej, poczem udał się w pościg za złodziejem, co jednak było bez rezultatu. Tymczasem przybył posterunek policji państw. i stwierdził, że pozostały żebrak nazywa się Józef Zwieck ur. 24. 11. 1895 r. i pochodzi z Osia, pow. Świecie, był kilkakrotnie karany za złodziejstwo i 3 lata siedział w domu poprawczym w Chojnicach. Mimo, że niedawno wyszedł stamtąd, to znowu powrócił do swego starego ulubionego rzemiosła. Co do nazwiska i pochodzenia młodszego „towarzysza“ twierdził, że go nie zna, gdyż dopiero krótko przed szkołą spotkał się z nim.

KIERWAŁD, pow. gniewski. (Napad.) W ub. tygodniu szedł porą nocną na dworzec do Majewa p. N. z Kierwałdu. Nagle z krzaków obok Bożej Męki na krzyżówce dróg niedaleko p. Kordowskiego, wyskoczył Wojciech B. z Kierwałdu. Trzymał już do bójki gotową zbójecką pałkę około 1,5 mtr długą w dwóch rękach wyżej głowy p. N. i mówiąc „chcesz żyć czy nie?“ chciał roztrzaskać mu głowę. Pierwszy cios nie udał się wprost w głowę, tylko w ramię i w szyję. Napadnięty zdołał w ostatnim momencie głowę przechylić w bok. Uderzony padł na ziemię i tu usiłował Wojciech p. N. dobić. Napadnięty wołał o pomoc i niedaleko mieszkający pp. Kordowscy usłyszeli wołanie o ratunek. P. N. zdołał się bandycie wyrwać i uciekł na podwórze p. Kordowskich. Bandyta ofiarę ścigał, wołając: „Ja cię jednak dobiję!“. Ale na podwórze już nie wszedł, bo czuł się niepewny. Pierwszej pomocy udzielił napadniętemu p. Jan Poznański z Kierwałdu. Bandyta prędko się ulotnił. Napadnięty p. N. poznał dokładnie bandytę, ponieważ bandyta nie był zamaskowany.

Tczew.

Osobiste. Dr. Korytowski lekarz Kasy Chorych wyjechał na urlop miesięczny. Zastępuje go doktór Walentowski.

Podwójna ofenzywa na kije. Między godz. 7 a 8 wieczorem ul. Krucza na Nowym Mieście stała się widownią zbiegowiska. W domu nr. 7 posprzeczały się dwie matki o swoje pociechy, doprowadzając sprzeczkę do czynnych ataków. Po jednej i drugiej stronie wystąpili do boju komoszki, mężowie bracia itp. Rozpoczęła się istna babska ofenzywa. Krew się wprawdzie nie lała, ale strzępy poszarpanych ubrań fruwały w powietrzu. Do zgody nie przyszło, cała sprawa oprze się jeszcze o sąd.

Komitet kolonji letnich nie śpi. W ub. niedzielę dzieci z kolonji letnich mogą zaliczyć do dni wyjątkowych. Rano przybyły panie z Tow. Pań Miłosierdzia z plackami i łakociami. Około godz. 12 w południe zarząd Tow. „Wisła-Bałtyk“ stawił statek parowy do dyspozycji, na którym dzieciarnia, korzystając z cudownej pogody przepędziła kilka godzin. O godz. 16 czekała ich nieoczekiwana atrakcja. Dyrekcja Cyrku „Ledrano“ ofiarowała dla wszystkich bilety wolnego wstępu na przedstawienie po obiedzie. Po powrocie z cyrku zasiedli do kolacji, aby następnie po dziękczynnej modlitwie ułożyc się do snu.

Wypadki tyfusu. Oprócz poprzednio zgłoszonych zasłabnięć na tyfus brzuszny, w ostatnich trzech dniach zachorowały jeszcze 3 osoby, które zostały oddane do szpitala Joanitów.

Ze Szkoły Handlowej. Dyrekcja szkoły handlowej zawiadamia rodziców, że w myśl decyzji Kuratorjum od września br. pobierana będzie opłata czesnego w wysokości 15 zł. miesięcznie, za 12 miesięcy razem (rocznie) 180 zł. Wobec trudności ściągania czesnego w miesiącach wakacyjnych, rozkłada się powyższą sumę na 10 miesięcy szkolnych, tak, że taksa miesięczna wynosić będzie zł. 18. Za zużycie inwentarza dotychczasowa opłata nadal, tak jak dawniej obowiązuje. Urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym przysługuje prawo do zwrotu pełnej opłaty czesnego.

Świętokradztwo. W Godziszewie, w kościele jakiś łotr rozbiwszy skarbonkę z ofiarami zabrał gotówkę. Na trop złodzieja nie natrafiono.

Kradzież roweru. Rower pozostawiony przed halą miejską, został przez niewiadomego osobnika zabrany. Wszelki ślad za sprytnym złodziejaszkiem zaginął.

Z Grudziądza.

Dyżury aptek. Od dnia 3 września dyżuruje do 9 września apteka pod „Orłem“.

Koncerty w Wielkopolance. Zarząd cukierni „Wielkopolanka“ zaangażował nową orkiestrę pod batutą doskonałego skrzypka p. E. Książyka. Orkiestra rozpoczęła koncerty w tych dniach.

Śmierć pod kołami samochodu. Kobieta nieznanego nazwiska poniosła śmierć na szosie do Chełmna pod kołami samochodu, którym jechał drogerzysta p. Hanczewski, zam. przy ul. Toruńskiej 10. Z p. Hanczewskim siedziała w aucie jego żona i córki i panie. Wszyscy odnieśli lżejsze i cięższe obrażenia, gdy p Hanczewski ze zdenerwowania skręcił w bok po przejechaniu kobiety i najechał na przydrożne drzewo, samochód zaś przewrócił się. Przyczyna najechania na razie nie wiadoma.

Żołnierz pod kołami samochodu. Antoni Anuszewski przejechał samochodem na ulicy Sienkiewicza żołnierza nieznanego nazwiska, który odniósł lżejsze obrażenia. Żołnierz udał się sam do szpitala wojskowego.

Wystawa ogrodnicza. Pierwsza od czasu przyłączenia Pomorza do Polski Jesienna Wystawa Ogrodnicza w Grudziądzu została otwarta w czwartek, dn. 8 bm. o godz. 12 w południe. Otwarcia dokonał prezes Pomorskiej Izby Rolniczej p. Esden-Tempski w obecności członków Komitetu Honorowego i przedstawicieli prasy. Wystawa ta obrazuje stan dzisiejszy miejscowego ogrodnictwa i jego dorobek za ostatnie lata, które w jego rozwoju odegrały doniosłą rolę. Ogrodnictwo bowiem tut. produkuje w większej części na eksport i tę właśnie cechę wystawa najwięcej uwydatnia.

Bardzo bogato przedstawia się dział kwiaciarski i hodowli roślin, gdyż pod tym względem niektóre firmy grudziądzkie celują.

Wystawa budzi duże zainteresowanie nietylko wśród ogrodników, ale również wszystkich tych, którzy się tym działem produkcji krajowej zajmują, czy to ze względu na zamiłowanie do ogrodnictwa, czy też z innych względów.

Zebranie zarządu koła Ch. D. Proszeni jesteśmy o powiadomienie członków zarządu koła Ch. D. Grudziądz o posiedzeniu plenarnem w piątek, dnia 9 bm., o godz. 6,30 wiecz. w lokalu sekretarjatu, Rynek 15. Obecność wszystkich konieczna.

Popisy strażackie. Ub. niedzieli mieliśmy w mieście naszem popisy straży ogniowej okręgu IV. i tem też tłomaczy się alarm, który zaniepokoił mieszkańców naszego miasta.

W popisie wzięły udział straże z nast. miejscowości: Łasina, Świecia, Warlubia, Nowego, Wętfia, Jeżewa, Owczarek, Tarpna, Szynwałdu, Gruty, Dusocina i samego Grudziądza w liczbie około 200 strażaków.

Popisami kierował inspektor Kaszewski. Rozpoczęły się one o 6-tej rano i trwały do 5 popołudniu z godzinną zaledwie przerwą obiadową. W międzyczasie wygłosili referaty: dr. Ulatowski i inspektor Kaszewski. Po ukończeniu zawodów rozdano 6 nagród: 3 dla straż miejskich i 3 dla straż wiejskich. **Pierwszą nagrodę miejską otrzymała ochotnicza straż łasińska, drugą ze Świecia i trzecią z Nowego. Pierwszą nagrodę wiejską wzięła straż z Małego Tarpna, drugą z Warlubia i trzecią z Jeżewa.** Tarpno zrezygnowało jednak z nagrody.

Podczas popisu podziwiano straż z Gruty, która niedawno została zorganizowana i pierwszy raz ćwiczyła na popisie ub. niedzieli.

Strażacy grudziądzcy ćwiczyli 45 sekund na drabinach z hakami do 3 piętra. Ćwiczeniom przyglądała się liczna publiczność z wiceprezydentem Krobskim na czele.

W ogrodzie pod „Złotym Lwem“ wręczył prezes związku Tomczyński z Łasina **srebrny medal p. Tankertowi oraz p. Schwerzowi za wysługę lat 20; inspektorowi Kaszewskiemu zaś wręczył topór honorowy za pracę na polu pożarnictwa.** Topory otrzymali za 10-letnią służbę zast. nacz.: **Brzozowski, Burucki i Szczepański, oddziałowy Romanowski, zast. naczelnika Brzozowski, plutonowi Borucki i Szczepański.**

Wieczorem odbyła się zabawa, która trwała do rana w hotelu pod „Złotym Lwem“.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 9. bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Osobiste. Kurator okręgu szkolnego Pomorskiego p. Szwemin powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Miesięczne zebranie Chrz. Dem. w Toruniu odbędzie się dnia 9. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Gospody Cechów Zjedn. ul. Sukiennicza nr. 18. Goście i sympatycy mile widziani.

Nowy wójt w Stawkach. Wójtostwo Stawki pod Toruniem,, do kótrego należą Rudak, Piaski, Brzoza i Czerniewice, otrzymało nowego wójta, którym jest p. Bagiński B. z Rudaku. P. B. był pierwszym burmistrzem Podgórza.

Czyje pieniądze? W wydziale śledczym P. P. na m. Toruń znajduje się 107 zł. i 95 gr., które pochodzą z kradzieży. Według zeznań sprawcy kradzież ta została popełniona w sobotę, na szkodę nieznanego mężczyzny i to na terenie m. Torunia.

Wobec nieustalenia dotychczas poszkodowanego, wzywa się niniejszem prawego właściciela pieniędzy do zgłoszenia się w Wydziale Śledczym w Toruniu, Stary Rynek 10 po odbiór.

Pożar. Dnia 5 bm. około godz. 9 wiecz. powstał pożar w pralni pod mieszkaniem woźnego szkoły Marjana Betlejewskiego. Zaalarmowana straż pożarna przybyła bezzwłocznie na miejsce i w przeciągu 15 minut pożar zlokalizowała.

Jak ustalono w pralni pracowała żona woźnego w dniu 3 bm., gdzie paliła ogień w piecu, poczem nie zwróciwszy uwagi czy ogień wygasł pralnię opuściła. Przypuszczać należy, że ogień powstał wskutek wypadnięcia żarzącego węgla na podłogę. Szkody powstałe wynoszą około 300—400 zł. Budynek jest włosnością magistratu i był ubezpieczony.

Za miejsca rezerwowane na cmentarzu św. Jana należy uiścić przedpłatę. Rodzicom, mającym ziemię rezerwowaną na cmentarzu św. Jana zwraca się uwagę, aby w miesiącu bieżącym wrześniu odnowiły przedpłatę na dalsze lata, o ile te miejsca już były rezerwowane na 40 lat minionych. Jeżeli interesowani nie zapłacą należytości we wrześniu, miejsca wydzierżawi się bezwarunkowo innym.

Ks. J. Wysiński

Podgórz.

Gazownia Podgórska ma przejść w ręce prywatne. P. Bapst, gazomistrz w Podgórzu złożył w magistracie wniosek o dzierżawę gazowni, za którą jako czynsz roczny chce płacić 18.000 zł. Do wniosku złożonego przez p. B. magistrat i niektórzy pp. radni się przychylają, gdyż, jak twierdzą, gazownia pod zarządem miasta nie przynosi tyle zysku.

Byłoby wskazanem, aby magistrat i rada miejska nad tranzakcją tą dobrze się zastanowiły — czy jest ona celowa i czy nie należałoby lepiej wglądnąć w gospodarkę gazowni.

Jeżeli p. B. gazomistrz przy proponowanej dzierżawie prowadzić będzie mógł gazownię z zyskiem, to dlaczego nie mogłoby prowadzić i miasto.

Budowa domów na Podgórzu. W dniach ostatnich nadeszło od władz wojskowych zezwolenie na budowę domków na gruncie miejskim przy szosie gniewkowskiej. Swojego czasu władze wojskowe ze względów strategicznych nie zezwoliły na budowę. Domki te budują sami robotnicy.

Dola i niedola bezdzietnej żydówki w Toruniu.

Toruń obfituje w moc różnorodnych wydarzeń.

Niedawno donosiliśmy o przygodzie pewnego szewca, który w stroju niewieścim zmuszony był szukać pomocy w komisarjacie P. P. Obecnie mamy znowu do zanotowania pewnego rodzaju sensację.

Oto przy ul. Kopernika mieszkało bezdzietne małżeństwo żydowskie, niej. Alpert Rubin z żoną Ryfką Surą, u którego na tle bezdzietności powstawały różne nieporozumienia. Rozumie się, że w tym wypadku ofiarą padała nieszczęśliwa Ryfka, której w związku z tem groził rozwód.

Do tego Ryfka jednakże za wszelką cenę nie chciała dopuścić, albowiem męża bardzo kôchała.

Od czegóż jednak spryt żydowski. Postanowiła koniecznie porodzić... Przed paru miesięcami przyjęła do służby dziewczynę, chrześcijankę, niej. Wandę R., będącą w stanie błogosławionym, która, zdaniem Ryfki, miała wprowadzić w jej dom prawdziwe szczęście rodzinne

Nadszedł dzień porodu w czasie nadzwyczaj dogodnym, gdyż mąż znajdował się od kilku dni w Ciechocinku, mogła więc jak najswobodniej zagrać komedję. Na drugi dzień położywszy się do łóżka, wzięła nowonarodzonego chłopaka służącej do siebie, udając przed wszystkimi znajomymi chorą. Posłano też zaraz depeszę do męża, który w parę godzin zjawił się u stóp łoża swej połowicy. Radość zapanowała wielka, jednak nie trwała ona długo, bo kiedy Rubin poszedł do urzędu stanu cywilnego zameldować nowonarodzonego syna, rzekomo Ryfki i Rubina Alperta i kiedy zwołał gości i krewnych na ceremonję obrzezalną, wkroczyła policja, która dowiedziała się o całej komedji i zabrała Ryfkę Surę oraz jej męża do komisarjatu. Dziecko zaś, oddano do żłóbka.

Nie pomogły błagania, płacz i prośby Ryfki, która przyrzekała, że dziecko wychowane zostanie uczciwie w zakonie Izraela, policja skierowała sprawę na drogę sądową.

Komedja pomysłowej Ryfki zagrana była doskonale, czy uchroni ją to od rozwodu — niewiadomo.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 8 września 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Narodzenie N. M. P.
Jutro w piątek Gorgonjusza.
Wschód słońca o godzinie 5.23.
Zachód słońca o godzinie 6.32.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 5 bm. do poniedziałku 12 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek **„Opieka wojskowa"** St. Bogusławskiego w koncertowo zgranym zespole w koncepcji reżyserskiej dyrektora Stomy.

Piątkowy wieczór wypełni arcywesoła operetka Lehara **„Clo-Clo"** z p. Orszańską, świetną przedstawicielką roli tytułowej. Ceny zniżone.

W sobotę wchodzi na repertuar naszej sceny wyborna komedja węgierskiego autora W. Lakatosa pt. **„Mężczyzna i kobieta"**. Rzecz ta ujmuje oryginalnie w sposób satyryczny, stosunek kobiety do mężczyzny, obfituje w szereg komicznych sytuacyj, posiada wiele dowcipu i finezji, djalog iskrzący się humorem oraz zabawne typy wzięte z życia. W komedji tej granej przez miesiąc z rzędu w Teatrze Nowym w Poznaniu przez te same siły, w sobotę zaprezentują się po raz pierwszy publiczności bydgoskiej a więc pp. Korecka, Melina, Łuszczewski, Korecki (reżyser sztuki) oraz pp. Piekarczykówna, Zahorska, Daniłowicz i Sawicki.

Jednocześnie odbywają się pełne próby z komedji W. Rapackiego **„Papa się żeni"** w koncepcji reżyserskiej M. Meliny. Kapelmistrz Lewicki opracowuje operę komiczną **„Zemsta nietoperza"** Straussa, która zainauguruje sezon operetkowy.

TEATR POPULARNY

„Hiszpańska Mucha" arcywesoła farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha po starannem przygotowaniu po szeregu prób zespołowych wchodzi z dniem dzisiejszym na repertuar, udział pierwszorzędnych sił zespołu rokuje wielkie powodzenie dzisiejszej premierze. Sztuka reżyserowana przez p. M. Szewczyńską. Dyrekcja otoczyła farsę tę wyjątkową pieczołowitością, wobec tego spodziewać się należy, że sztuka ta będzie nową niespodzianką dla bywalców „Popularnego".

W próbach znakomita operetka Lehara „Druciarz".

Ponadto dyrekcja zawiadamia, że bilety ulgowe i kredytowane ważne są na wszystkie przedstawienia. Przedsprzedaż biletów w kasie dziennej księgarni p. N. Gieryna, pl. Teatralny 3.

— Kierownik bydgoskiego Urzędu Skarbowego został mianowany naczelnikiem tegoż urzędu. Jak nam z kompetentnego źródła donoszą, dotychczasowy kierownik bydgoskiego Urzędu Skarbowego **p. Władysław Rudnicki** został mianowany naczelnikiem tutejszego Urzędu.

— Stan pogody bez większych zmian. Horyzont znacznie zachmurzony. Lekkie wiatry wschodnie. Termometr Celsjusza wykazywał dziś rano 18 stopni ciepła. W nocy opary i mgła. Na północy i południu kraju przelotne deszcze. Noce wietrzne i chłodne.

— Na powodzian w Małopolsce Wschodniej złożył w naszej kasie pośredniczej p. Robert Heufeld z Bydgoszczy 5 zł.

— Na Ociemniałego Żołnierza 10 zł. w naszej kasie pośredniczej złożył p. J. K. jako karę restauracji Teatralnej.

— Policyjny Klub Sportowy wyjeżdża dziś do Warszawy na zawody ogólno-polskie. Naszym opiekunom publicznym życzymy powodzenia.

— Zapisy na kursa języka francuskiego w gimnazjum Kopernika z powodu wielkiego napływu uczniów przedłużone zostały do 15 bm.

— Topielec. Niejaki Juljiusz Radecki, lat 57, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Łokietka 22, wracał w nocy z wtorku na środę, w pijanym stanie do domu. Idąc tuż nad Brdą, wpadł do niej i utonął. Ciało jego wydobyto z nurtów rzeki w środę rano, w pobliżu mostu przy ulicy Królowej Jadwigi. Radecki był nałogowym alkoholikiem.

Szukajcie złodziejki!

Uczennica uprowadzona i obrabowana w jasny dzień na ulicy Dworcowej. — Okradzenie matki, modlącej się na grobie syna.

Bydgoszcz, 7 września.

Rozbestwienie amatorów cudzej własności na cichym i spokojnym zazwyczaj bruku bydgoskim, przybiera niekiedy formy, których nie powstydziłoby się Chicago czy nawet prerja amerykańska. Są to tak zwane huzarskie kawały, któremi policja powinna się zająć gorliwiej nieco niż kradzieżami strychowemi lub podobną „pospolitą robotą".

W ten poniedziałek o godzinie 1-ej w południe wracała ze szkoły do domu 7-letnia Zosia Jagło, zamieszkała przy ul. Błonia. U zbiegu ulic Dworcowej i Królowej Jadwigi przystąpiła do niej jakaś dziewczyna i gwałtem zaciągła ją do jednej z bram, gdzie zabrała jej tekę szkolną, brązową, z krokodylowej skóry, wartości 20 zł, wyrzuciwszy z niej poprzednio przybory szkolne dziecka.

Jest rzeczą niezrozumiałą, że nikt nie przeszkodził temu rabunkowi, dokonanemu w samo południe na pryncypalnej ulicy, nikt nie wziął w obronę rozpaczliwie krzyczącej i opierającej się złodziejce dziewczynki.

Ów rabuś w spódnicy jest dziewczyną około 15-letnią; ma obcięte włosy, jasne oczy, ubraną była w białą bluskę z marynarskim kołnierzem, w granatową spódnicę, popielate pończochy i czarne trzewiki z klamerkami.

Twarz jej była w sposób rażący pokryta pryszczami.

Może według tego rysopisu uda się ująć śmiałą złodziejkę!

* * *

Drugiej wprost bezbożnej kradzieży dopuszczono się na nowym cmentarzu. Modliła się tam na grobie swego zmarłego niedawno syna p. Gorczyńska, zamieszkała przy ul. Promenada 42. Podczas tego jakaś kanalja podeszła do niej i ukradła jej torebkę, jaką położyła obok siebie na ziemi.

Czy taka hjena cmentarna nie powinna zostać ukaraną o wiele surowiej, niż to przewiduje kodeks za zwykłe kradzieże?

W domu nr. 85 przy ulicy Gdańskiej znajdował się tajny dom schadzek.

Właścicielka spelunki handlowała przytem wódką.

Już nawet wróble na dachach świergotały o tem, że w kawiarence, stanowiącej własność Elzy Rettig a mieszczącej się przy ulicy Gdańskiej 85 znajduje się tajny dom schadzek. Tam wesołe córki koryntu i wszelkie ćmy nocne zaprowadzały swych chwilowych adoratorów. Spelunka ta była już tak dobrze znaną, że chodzili do niej i wysoko postawione osoby w hierarchii społecznej.

Elza Rettig pobłażliwa na wszystko a chciwa na pieniądze sprzedawała w swej kawiarence napoje alkoholowe bez zezwolenia władz skarbowych. I to ją dobiło.

Jakiś widocznie gość zrażony wyzyskiem, doniósł o nielegalnej sprzedaży przez Elzę Rettig wódki władzom skarbowym, które zarządziły rewizję i naocznie się przekonały, że doniesienie jest prawdziwe. Sprawę przekazano prokuraturze i jak zwykle w takich razach bywa, znalazła się ona na wokandzie sądowej. Ale tylko o naruszenie ustaw skarbowych.

Przed sądem przewinął się cały szereg świadków, głównie wojskowych i policjantów. W wyniku przeprowadzonej rozprawy, Elza Rettig za tajny wyszynk napoi alkoholowych i bez świadectwa przemysłowego skazaną została na 3 miesiące więzienie i 2000 złotych grzywny.

Teraz spodziewać się należy procesu Elzy Rettig o utrzymywanie tajnego domu schadzek. Domy rozpusty zostały zniesione, tępić więc należy tajnie istniejące, bo one sieją brud i zgniliznę moralną.

— Wielki koncert benefisowy orkiestry wojskowej 62 pp., który się dziś we czwartek wieczorem (o godz. 8 początek) w centralnym ogrodzie nad Brdą ma odbyć, obudził w całem mieście niebywałe zainteresowanie, dzięki czemu spodziewać się można, że na wspaniałą tę audycję cała Bydgoszcz przybędzie. Program tego koncertu obejmuje najwyszukańsze arcydzieła, jak np. Symfonja Szuberta H-mol, głęboko nastrojowa siłą swej tragicznej grozy uwertura „Robespierre", a nawet tak szczytowe arcydzieło programowej muzyki jak Noskowskiego „Step". Na początek koncertu i na zakończenie zostaną wykonane wspaniałe o siarczystej werwie dwa marsze Z. Urbaniego a to: „Pochód kosynierów" oraz zawsze mile tu słuchany „Z orłami w zawody", marsz polskich lotników.

Wyrażamy raz jeszcze nadzieję, że benefisowy ten koncert ściągnie tłumy publiczności żądnej dobrej muzyki, tem więcej, że batutę dzierży dziś świetny nasz kapelmistrz bydgoski por. Grabowski, który dla swego żołnierzyka orkiestranta w ten sposób do tego benefisu ofiarnie się poświęca.

— Szkoła Wydziałowa Męska urządza pierwsze przedstawienie kinowe w nowym roku szkolnym w sobotę, 10 bm. począwszy z programem następującym:
1) Pomorze polskie (Bydgoszcz, Toruń, Kartuzy, Malborg, Oliwa).
2) Italja (Rzym, Neapol, Palermo).
3) Egipt (obrazy z historji starożytnej).
4) Andrusy z Prateru (Pat i Patachon), komedyjka w 10 aktach.

Porządek zwiedzeń:

Sobota, o godz. 3.30 szkoły powszechne (wstęp 10 gr.), o godz. 5.30 szkoły wydziałowe (wstęp 20 gr.)

Niedziela, o godz. 3 niższe klasy szkół średnich (wstęp 20 gr.), o 4.30 wyższe klasy szkół średnich (wstęp 30 gr.), o 6 reszta młodzieży szkolnej (wstęp 30 gr.)

Podczas przedstawień koncert.

— Rzadkość filatelistyczna. Polski Czerwony Krzyż, okręg śląski w Katowicach, ul. Andrzeja 9 otrzymał od właściwych władz resztę znaczków powstańczych, które były w obiegu pocztowym w czerwcu roku 1921 w czasie 3-go powstania śląskiego. Dochód ze sprzedaży tych znaczków (komplet 2 zł) przeznaczony jest w zupełności na cele dobroczynne.

— Uprzejma prośba. Mieszkańcy ulicy Matejki zanoszą prośbę do p. gospodarza domu przy tejże ulicy, aby raczył swą rogaciznę, którą handluje, umieszczać w odpowiedniejszem miejscu, a nie na podwórzu swego domu. Przeraźliwe ryki zwierząt, zakłócają sen spokojnych mieszkańców i przyprawiają ich o rozstrój nerwowy.

— Miejskie Konserwatorjum Muzyczne w Bydgoszczy (szkoła artystyczna zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P.) Dyrekcja Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego komunikuje, iż z uwagi na nader liczne zgłoszenia nowo wstępujących został egzamin dodatkowy wyznaczony na dzień 6 września o godz. 3. Późniejsze wpisy uwzględniać się będzie tylko w wypadkach wyjątkowych. Wpisy do dnia 6 września przyjmuje kancelarja od godz. 10—1 i 3—6 (ul. Piotra Skargi 7 parter).

— Ma szczęście. Przed paru dniami niewyśledzeni złodzieje dostawszy się przez otwarte okno do mieszkania p. Bronisława Piotrowskiego, zamieszkałego w szkole ludowej im. „Sienkiewicza", przy ul. Sowińskiego 4, skradli garderobę męską i żeńską, wartości 1000 zł. — P. Piotrowski nie zdołał jeszcze uspokoić się po tej stracie, aż tu dn. 7 bm., skradziono mu z korytarza szkoły rower marki „Fortuna", nr. 151740, czarny z wolnym biegiem, który ma na ramie ślady spajania. — Trzeba mieć szczęście, aby w jednym tygodniu być dwa razy okradzionym.

— Podziękowanie. Towarzystwo Robotników Polsko-Katolickich parafji św. Wincentego a Paulo składa serdeczne „Bóg zapłać!" Towarzystwu „Odrodzenie" za odegranie komedyjki pt. „Chrapanie z rozkazu", Gronu Przyjaciół Sceny za wystawienie sztuki pt. „Miecz Damoklesa", matkom różańcowym, które ofiarowały 20 złotych na sztandar, p. Grajnertowi za dowód życzliwości — jak również wszystkim gościom, którzy raczyli wziąć udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Robotników.

— Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej. Jako pierwsza para walczyli w dniu wczorajszym Popławski — Frenkel. Z powodu bardzo brutalnego zachowania się Popławskiego względem swego przeciwnika oraz częstych naponinień, Popławski został zdyskwalifikowany, tak, że walka już po 15 minutach została przerwaną. Druga walka między amatorem miejscowym Pieczką a Badurskim, zakończyła się szybkiem zwycięstwem Badurskiego po upływie 20 sekund. W spotkaniu Morton — Erdmann zwyciężył Morton po 12 minutach. Ostatnia walka rewanżowa Rogenbaum — Sam-Sandi (Afryka) mimo dobrej postawy murzyna, przyniosła ponowne zwycięstwo Rogenbaumowi chwytem t. zw. młynka.

Dziś wielki dzień benefisowy, ulubieńca publiczności Zaremby, który wykona szereg oryginalnych produkcji atletycznych. Prócz tego walczą następujące cztery pary: 1) Zaremba — Gaburenko, walka rewanżowa; 2) Popławski — Banaśkiewicz, walka rewanżowa; 3) drugie decydujące spotkanie Frenkel — Morton oraz 4) match bokserski na wezwanie bydgoskiego amatora Opińśki — Sarakhi. W razie niepogody walki odbędą się w sali.

— Stow. Kat. Abstynentów na Bielawkach obchodzi w niedzielę, dnia 11-go bm. pierwszą rocznicę swego istnienia. O godz. 5-ej po poł. odbędzie się w salce przy nowo budującym się kościele św. Wincentego a Paulo uroczyste zebranie, urozmaicone śpiewem, deklamcjami oraz przedstawieniem teatralnem. Uprasza się o liczny udział członków, bratnich stowarzyszeń i kół abstynenckich. Również goście i sympatycy mile widziani.

— Zalał robaka. W nocy z soboty na niedzielę, znaleziono pod drzwiami mieszkania prezydenta dr. Śliwińskiego pijanego do nieprzytomności człowieka z rozbitą twarzą. Odstawiono go do aresztu, gdzie — po wytrzeźwieniu zapewniał, że nic nie wie, jak się to stało i ręczy, że się to więcej nie powtórzy. Policja nie mogła z niego wydobyć, czy urżnął się on z radości, z powodu zawieszenia prezydenta, czy też ze smutku.

— Zniknęli. Oddalili się z domu prawdopodobnie celem zwiedzenia Bydgoszczy dwaj bracia 14-letni Jan i 12-letni Franciszek Wilczyńscy z Grudziądza, Młyńska 5. Ktoby ich spotkał zechce zawiadomić policję.

— Kradzieże rowerów. Robertowi Bigielowi z Łochowa powiatu bydgoskiego, skradziono rower męski. Kradzież roweru zgłosił również Podlasiński, zamieszkały przy ul. Dworcowej 80. Obaj poszkodowani pozostawili swe rowery na ulicach bez żadnej opieki.

— Woźny pocztowy okradziony. Wczoraj przed południem niewykryci włamywacze dostali się do mieszkania woźnego pocztowego Bonina Ottona (Sieroca 7) i skradli gotówkę, biżuterję i bieliznę wartości kilkuset złotych.

— Kto zgubił torebkę? Znaleziona torebka damska z zawartością drobnej kwoty pieniężnej, jest do odebrania w I komisarjacie P. P. przy Nowym Rynku.

— Czyj zegarek? Srebrny zegarek męski pozłacany, odebrano złodziejowi kieszonkowemu w Nakle. Poszkodowany zgłosi się w policji nakielskiej.

Zebranie Koła Wiczak—Okole Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji

odbędzie się **w sobotę** dnia 10 bm. wiecz. o godz. 7 w lokalu „Złoty Róg" narożnik Grunwaldzkiej i Chełmińskiej.

Na porządku obrad m. i. referat p. redaktora Formańskiego i sprawozdanie delegatów ze Zjazdu Okręgowego.

O liczny udział i punktualne przybycie tak gości jak i sympatyków prosi

Zarząd.

Jesienne wyścigi konne

odbędą się w Bydgoszczy w dniach 18, 21 i 25 września.

Jak się dowiadujemy, Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych, otwiera dnia 18 września jesienny sezon wyścigów konnych w Bydgoszczy na torze w Małych Kapuściskach.

Sezon jesienny trwać będzie trzy dni tj. 18, 21 i 25 września. Każdego dnia odbywać się będzie siedem gonitw, w tem płaskie, z płotami, z przeszkodami, wojskowe i myśliwskie.

Bydgoski tor wyścigowy, urządzony na szeroką skalę, przypadł do gustu wielu właścicielom stajen, którzy i na sezon jesienny sprowadzą dużo koni wyścigowych tak, że już dziś śmiało rzec można będą bardzo ciekawe. Po przerwie tygodniowej odbędą się wyścigi w Poznaniu.

— **Dzika zabawa.** We wtorek popołudniu zjawił się na ulicy Jagiellońskiej, w pobliżu poczty, jakiś nieszczęśliwy obłąkany człowiek starszy, a za nim chmara dzieciaków szkolnych, które właśnie wychodziły ze szkoły. — Dzieciaki, szarpiąc i drażniąc obłąkańca, czyniły sobie z niego urągowisko, znajdując w tem pocieszną dla siebie zabawę, nie zdając sobie sprawy, jak wysoce nieetycznego dopuszczają się czynu.

Rodzice i wychowawcy niechaj pouczą i uświadomią dzieci, że nieszczęście ludzkie winno wzbudzać litość, a nie być powodem do urągowiska i dzikiej zabawy. Robiło to przykre wrażenie.

— **Sprzykrzyło mu się w Bydgoszczy.** Dn. 5 bm. wydalił się z domu rodziców 18-letni Ludwik Przybylski, zamieszkały w Jachcicach, przy ul. Średniej 43 i dotąd nie powrócił. Zostawił on w domu kartkę, w której powiadamia rodziców, że mając przy sobie 200 zł gotówki, wyjeżdża do Francji i wróci za 3 tygodnie, więc prosi, aby go nie szukano. Przybylski zajęty był w księgarni p. Idzikowskiego, gdzie pobrał w tym dniu 30 zł. Jest wzrostu 1.60 mtr., ciemno-blond włosy, krótko strzyżone, oczy szare, twarz pociągła, mocno opalona, ubranie sportowe gabardynowe i takaż czapka. Posiada przy sobie legitymacje harcerską na jego nazwisko.

— **Kradzież torebki.** W sobotę, na zabawie tanecznej w ogrodzie Patzera skradziono Johannie Rommel, zamieszkałej przy ul. Dworcowej 56, torebkę z 300 zł i pierścionkiem.

— **Skradła dziecku tekę.** 7-letnia Zofja Jagła, idąc dn. 5 bm. o godz. 12 w południe ulicą Dworcową, została zaczepiona przez jakąś 15-letnią dziewczynę, która zwabiwszy ją do sieni jednej z kamienic, wyrwała jej z rąk tekę skórzaną i zbiegła z nią. Na krzyk dziecka zbiegli się ludzie, ale złodziejka zdołała już umknąć. Matki muszą uważać, aby nie puszczać dzieci na ulicę z wartościowemi rzeczami.

— **Przybyły na występy.** Policja śledcza przytrzymała dwie wyrafinowane złodziejki, przybyłe z Łodzi na połów do Bydgoszczy, niejaką Nawrocką Stanisławę i Nawrocką Ludwikę. Stanisława Nawrocka jest oddawna poszukiwaną przez władze sądowe. Są one specjalistkami od kradzieży po składach i tylko dzięki sprężystości naszej policji, udało się je unieszkodliwić na tutejszym gruncie.

— **Przez otwarte okno...** W nocy z soboty na niedzielę nieznany sprawca dokonał kradzieży przez otwarte okno w mieszkaniu Bronisława Piotrowskiego, woźnego w szkole ludowej im. Sienkiewicza, przy ul. Sowińskiego, zamieszkałego tamże. Skradziono mu garderobę damską i męską, wartości 1000 zł. Należy więc uważać, aby nie zostawiać otwartych okien w mieszkaniu.

Z sali sądowej.

Epilog przejechania dwóch ludzi na szosie pod Inowrocławiem.

Niestosujący się do przepisów samochodowych szofer Jan Ciesielski, który w dniu 20 marca b. roku przejechał na szosie inowrocławskiej, w pobliżu Nowejwsi Wielkiej dwóch ludzi, skazany został przez Sąd okręgowy w Bydgoszczy na karę więzienia przez 14 dni.

Przebieg wypadku był następujący: Późną nocą szli szosą Gustaw Heimann i Rudolf Griesche. Z przeciwległej strony jechało ciężarowe auto bez światła i nie dawało sygnałów. Skutkiem najechania samochodu na przechodniów, Griesche doznał złamania lewego podudzia, a Heimann prawej kości udowej. Sąd wziąwszy pod uwagę, że Ciesielski z tytułu swego zawodu miał specjalny obowiązek zwracania uwagi na przechodzących szosą, skazał go na 14 dni więzienia.

Amator zboża.

Do śpichlerza Piotra Czerwińskiego, zamieszkałego w Drężonku powiatu wyrzyskiego włamał się złodziej i skradł 6 ctr. żyta łącznej wartości 185 złotych. Kradzieży tej sprawca dokonał przez wywalenie drzwi. W krótkim czasie wyszło na jaw, że kradzieży tej dokonał Jan Martyn, robotnik, zamieszkały w tejże wsi, co i poszkodowany. Martyn stanął obecnie przed sądem i skazany został na 3 miesiące więzienia.

I drzewo ukraść warto.

Gospodarzowi Stanisławowi Andrzejewskiemu zginął materjał drzewny jednej nocy, a drugiej, z zamkniętej komórki skradziono drzazgi do podpałki i dwie paczki klepek na dachówki. Złodziej tę ostatnią kradzież popełnił z włamaniem, wyrwawszy skobel, który następnie w to samo miejsce wetknął.

Ponieważ rozchodziło się w tym wypadku o kradzież drzewa niskiej wartości, sąd przy zastosowaniu § 370 l. 5 kodeksu karnego, który powiada, że kto kradnie lub przywłaszcza sobie środki spożywcze albo inne przedmioty zużycia w gospodarstwie domowem w małej ilości lub nieznacznej wartości w celu zużycia ich wkrótce potem — skazał Zwierkowskiego, sprawcę kradzieży na 150 złotych grzywny, którą w razie nieściągalności zamienił na karę więzienia przez 15 dni.

— **„Marcowy kawaler" w Szubinie.** Pod powyższym tytułem odegrało Tow. Miłośników Sceny w Bydgoszczy w Szubinie komedję Blizińskiego. Sztuka wypadła imponująco, co daje dowód, iż towarzystwo to pracuje intensywnie na polu kulturalno-oświatowem. Z poszczególnych ról wyróżnili się pp. Langerowa w roli Eulalji i Potocki w roli Heljodora, którzy grą swą bawili doskonale dość licznie zebraną publiczność. Na szczególne uznanie zasługuje również rola Pawłowej w osobie p. Nowakowskiej, która odtworzyła prawdziwy typ wiejskiej gosposi z Kujaw. Resztę amatorów dopełniła całość powyższej imprezy. Po przedstawieniu odbyło się zabawa.

Kto wygrał na loterji?

W 25 dniu ciągnienia 5 klasy 15 państwowej loterji klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 3 000 zł. na nr. 49708 56751 85638 102704.

Po 2 000 zł. na nr. 19036 19228 56924 57933 70642 97746.

Po 1 000 zł. na nr. 20598 54965 66305 87155 101352.

Po 600 zł. na nr. 4625 4734 6809 8013 12512 33489 59782 65271 78686 79054 87749 90529 94002 95871 101070.

Po 500 zł. na nr. 436 3467 8632 12357 19122 19582 22073 23020 27793 28798 34180 35895 45167 59679 60152 68584 80732 81869 83595 86500 86897 94425 104504.

Po 400 zł. na nr. 495 1628 2832 6364 12973 13346 15287 17410 17860 19156 20292 20885 22488 23025 26802 29042 32932 33497 37258 42563 47122 47163 47531 50569 53723 53871 59257 59345 60476 61233 71410 71945 74335 74807 77738 78015 78478 79718 80152 83020 86576 92948 94556 94564 94875 95230 97311 97851 98426 98467 100151 100803 103926 104655.

Po 300 zł. na nr. 128 425 760 1501 1761 2179 2516 3714 4063 4796 6089 6245 6801 7040 8274 8494 10502 11508 12136 12729 13248 14185 14324 16934 16945 17301 17537 17794 17824 18246 20119 20223 20568 22998 24001 24983 26240 28837 29771 32286 32302 32925 34103 34579 36595 39469 39807 40855 41262 41551 41553 41793 41955 42426 42472 44740 46828 47627 47947 48695 49141 49862 50633 50809 50869 51171 52052 52535 53464 53862 53959 54407 56465 56581 58734 58759 59329 60826 60851 61075 61787 62431 62640 63908 64385 64437 64566 65118 66131 67085 67761 67768 68099 69202 69575 69739 70571 70727 70911 72925 73497 73571 74048 75144 75202 75555 76139 76227 76758 77621 78709 79281 79499 79840 80158 81043 81397 81507 81570 82667 82891 84920 85685 86129 86378 86387 86892 87001 90914 91199 91317 91640 91705 92618 92911 93713 95257 96102 97246 98820 99148 99181 100214 100793 101769 102016 102101 102223 102481 102687 102857 10314 103866 104096.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. gimn. „Sokół" Bydgoszcz I. Zebranie plenarne odbędzie się **dziś, 8 bm.** o godzinie 8-mej wieczorem w sali Patzera. Przewidziane jest **uczczenie zwycięzców w zawodach sportowych w Poznaniu.** Obecność **wszystkich członków** konieczna.

Sokoli Okręgu VI Zbiórka gniazd bydgoskich w sobotę, dnia 10. bm. o godz. 18-ej na dziedzińcu koszarowym 62 pp. do ćwiczeń p. w. które niezbędnie potrzebne są z powodu wielkich imprez w przyszłości urządzonych.

„H A L K A". Dziś, w czwartek, lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha przy ulicy Jana Kazimierza.

Grono Przyjaciół Sceny. Dnia 8. bm. o godz. 7,30 wiecz. zebranie plenarne. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek 9. bm. w Resursie Kupieckiej o godz. 8 wieczorem. Na porządku dziennym ważne sprawy.

Samodzielny Związek Czeladzi Rzeźniczej. Zebranie kwartalne odbędzie się w niedzielę, 11 bm. o godz. 2,30 popołudniu w „Resursie Kupieckiej". Obecność wszystkich członków konieczna.

Stowarzyszenie służby żeńskiej „św. Zyty". Zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 5-tej popołudniu w „Ognisku".

K. S. „Astorja" Bydgoszcz. Zebranie ćwierćroczne odbędzie się w piątek 8. bm. o godz. 8 wiecz. w Kasynie Kolejowym przy ul. Zygmunta Augusta 10. Z powodu bardzo ważnych spraw jak uzupełnienie zarządu i inne obecność wszystkich członków konieczna.

Klub sportowy. Zebranie organizacyjne Klubu Sportowego przy Tow. Powst. i Woj. Jachcice odbędzie się w czwartek dnia 8. bm. w lokalu p. Frajera, Bocianowo róg Rycerskiej. Uprasza się młodzież przedpoborową o liczne przybycie na godz. 7 wieczorem do p. Frajera.

„Zorza" Stow. Młodych Polek oddz. starszy. Zebranie plenarne dziś, w czwartek w salce parafjalnej, o 7,30 wiecz.

Tow. gim. Sokół Bydgoszcz VII. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę 11. bm. o godz. 15 w lokalu drh. Komornickiego ul. Toruńska 112.

Baczność, muzycy z instrumentami i bez. Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz Macierz organizuje orkiestrę, wobec czego zaprasza się ochotników, którzyby chcieli się przyczynić dla dobra towarzystwa na zebranie konstytucyjne na piątek, dnia 9. bm. godz. 8 wieczór w lokalu Domu Czeladzi Kat., ul. Zygmunta Augusta.

O. P. N. Sokół V. Okole-Wilczak. Schadzka informacyjna w sobotę, 10. bm. o godz. 7,30 wieecz. w lokalu pod „Aeroplanem". Sprawa niedzielnych zawodów.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie starego i nowego zarządu dziś w czwartek o godz. 7 w lokalu p. Mellera, plac Piastowski 2.

K. S. Korona. Dziś w czwartek, w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20, o godzinie 7 wieczorem, zebranie informacyjne w sprawie niedzielnych zawodów z K. S. Polonją. Przybycie wszystkich członków konieczne. Nowi członkowie mile widziani.

Tow. śpiewu „Odrodzenie". W piątek o godzinie 7,30 w lokalu posiedzeń, nadzwyczajna lekcja zarazem i ostateczna do niedzielnego wyjazdu do Fordonu.

„Harmonja". Zebranie miesięczne odbędzie się jutro, w piątek o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Mellera, plac Piastowski 2. Zebranie zarządu o godzinie 7-ej.

Związek byłych Marynarzy. Zebranie nadzwyczajne, w sobotę, 10. bm. o godz. 7 wiecz. w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Stawienie się wszystkich członków konieczne. Bardzo ważne sprawy, jak Poznań itd.

Klub wioślarski „Gryf". Zebranie plenarne w czwartek 8. bm. o godz. 20 w lokalu pana Ciszewskiego, Stary Rynek. Ze względu na bardzo ważne sprawy jak urządzenie biegów długodystansowych etc. przybycie każdego członka konieczne.

Tow. gimn. Sokół IV. Bielawki. W czwartek 8. bm. lustracja całego gniazda w sali gimnazjum Kopernika plac Kochanowskiego.

Zw. Podoficerów Rezerwy. Zebranie informacyjne w czwartek, 8 bm. o 7 wiecz. w sali Strzelnicy, ul. Toruńska.

Zebranie okręgowe Stowarzyszenia Młodych Polek z współudziałem Wiel. X. patronów i zarządów miejscowych stowarzyszeń odbędzie się w piątek, 9 bm. o 7-ej wieczorem w kancelarji przy kościele św. Trójcy.

Komenda Hufca Z. H. P. Bydgoszcz. Rozkaz L. 7. Zwołuję na dzień 9. 9. br. (piątek) do harcówki drugiej drużyny przy ulicy Kordeckiego (szkoła św. Trójcy) zebranie drużynowych drużyn męskich na godzinę 19,30.

Od godziny 18,30 odbierać się będzie raporty powakacyjne i korespondencje drużyn do komend.

(—) **A. Timler,**
podhm. i komendant hufca.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Filji pracowników ceramicznych (ceg. „Wisła") w czwartek, dnia 8. bm. wiecz. o godz. 6,15 po poł. w lokalu p. Jaśniewskiej ul. Poznańska.

Filji metalowców, w piątek, dnia 9. bm. w „Ognisku" ul. Jagiellońska 71 o godz. 6,30.

Filji pracowników ceramicznych (ceg. Strantz i Stow. Medran), w piątek, dnia 9. bm. w lokalu 5 śluza wiecz. o godz. 6,15.

Filji prac. ceramicznych (ceg. „Ludwikowo") w sobotę, dnia 10. bm. po poł. o godz. 1,30 w lokalu p. Walemiaka w Jachcicach.

Konferencja zarządów filijnych, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych w sobotę, dnia 10. bm. wiecz. o godz. 6,30 w „Ognisku" ul. Jagiellońska 71.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy organizacyjne Obecność wszystkich członków konieczna. Książkę członkowską należy zabrać ze sobą.

Giełda warszawska

z dnia 7 września.

Waluty: Gotówka.

Dol. Stan. Zjedn. tr. 8,91 sp. 8,93 kup. 8,89

Dewizy:

Belgja	tr. 000,00	sp. 000,00	kup. 000,00
Holandja	„ 358,50	„ 359,40	„ 357,60
Londyn	„ 043,48	„ 043,59	„ 043,37
Nowy Jork	„ 008,93	„ 008,95	„ 008,91
Paryż	„ 035,06	„ 035.15	„ 034,97
Praga	„ 026,51	„ 026,57	„ 026,45
Szwajcarja	„ 172,47	„ 172,90	„ 172,05
Wiedeń	„ 126,05	„ 126,36	„ 125,74
Włochy	„ 048,55	„ 048,67	„ 048,43

Papiery państwowe i obligacje:

5-proc. poż. prem. dol.	000,00	056,65	057,00
5-proc. poż. konwersyjna	000,00	000,00	062,00
pożyczka kolejowa	000,00	102,60	102,50
pożyczka kol. konw	000,00	000,00	058,00
pożyczka dolarowa	000,00	000,00	084,75

Akcje: w złotych:

Bank Polski	136,00—137,00
Bank Handlowy	—123,00
Siła i Światło	108,00—112,00
Częstocice	— 03,00
Gosławice	— 70,00
W. T. F. Cukru	— 04,85
Firley	54,00— 56,00
W. T. Węgla	— 91,50
Cegielski	— 40,00
Lilpop	29,50— 29,75
Norblin	178,00—180,00
Ostrowieckie Zakłady	96,00— 94,00
Parowozy	52,00— 51,50
Pocisk	02,25— 02,20
Rudzki	— 57,00
Starachowice	63,50— 62,00
Zawiercie	— 35,00
Żyrardów	17,50— 18,30

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7 września 1927 roku.

Papiery procentowe.

(Kurs w procentach nominału).

8% oblig. miasta Poznania	90,1/2%
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred 93,75—93,50 (za 1 dolar).	
6 proc. l. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	23,80 23,50
4% Pozn. listy zastawne przedwojenne	50,—
4. proc. Pozn. listy zast. (woj.)	32,—
5 proc. Pożyczka premj. serja II.	57,— 56,50

Akcje przemysłowe.

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Cegielski H. I. em.	40,—
Herzfeld Viktorjus I em.	52—
Dr. Roman May I—V em.	92,—
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	1,05
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.,	24,50

Bank Polski płacił dnia 8 września za:

dolary amerykańskie	8,88
funty szterlingów	43,28
franki szwajcarskie	171,71
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	211,46
guldeny gdańskie	172,20
szylingi austrjackie	125,49
liry włoskie	48,28

— **Wartość 1-go grama czystego złota** wynosiła w dniu 7 września 5 zł. 93,51 gr.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek 8. 9. **„Opieka wojskowa".**
Piątek 9. 9. **„Clo-Clo"** (ceny zniżone).
Sobota 10. 9. **„Mężczyna i kobieta"** (premj.)
Niedziela 11. 9. g. 4 pp. **„Clo-Clo"** (c. zniż.)
Niedziela 11. 9. g. 8 w. **„Mężczyzna i kobieta".**

Stan wody w Wiśle dnia 8 września rano: Zawichost 1.85 m., Warszawa 2.53, Płock 2.66, Toruń 3.94, Fordon, Chełmno i Grudziądz bez zmiany, Korzeniewo 3,27, Piekło 2.66, Tczew 2.28, Einlage 2.22, Schievenhorst 2.36. Na górnej i środkowej części Wisły woda opada, **w dolnej części dalszy przybór.**



NA RATY

Ubrania - płaszcze damskie i męskie - ubranka - płaszczyki kurtki astrachanowe, pluszowe, barankowe i inne

Towary bieliźniane i pościelowe

LUCJAN SZULC

ulica Jana Kazimierza 2.

Większa ilość

majeranku

suchego w paczkach lub kruszonego oraz

cebuli

na sprzedaż. Oferty z podaniem cen do **Agencji Dziennika Bydgoskiego w Kruszwicy.** (20869

Poszukuję większej składnicy

przy ulicy Dworcowej lub w śródmieściu. Łaskawe zgłoszenia pod „Składnica“ do **„PAR“ Bydgoszcz,** Dworcowa 72. (20940

Wielka zabawa

odbędzie się w **Łukówcu**

w niedzielę, dnia 11. bm. — początek o godz. 6 po poł. — na którą uprzejmie zaprasza GOSPODARZ.

FABRYKA PAPY DACHOWEJ

właśc. **M. Rekowski**

Chojnice, tel. 211 (składnica Zblewo, tel. 27)

poleca po cenach bardzo korzystnych

papę dachową, smołę i lepnik.

Zakupuje stale (20880

używane beczki od smoły i śledziówki z podwójnemi pokrywkami.

Kino Kristal | **Dziś w czwartek Premjera** wielkiego szlagieru sezonu 1927 r. | **„Na Strunach Zmysłów“** Tragedja pierwszych pożądań młodego chłopca | czyli **„Młoda Krew“** | W rolach głównych: **Lya de Putty** **Angelo Ferrari** i **Walter Slezak** (20953 | Nadprogram Całość **12** aktów.

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

Moje

Biuro prawnicze

przeniesione zostało z ul. Jagiellońskiej nr. 9, na **ul. Pomorską 5, I ptr.**

Leon Sikorski.

Telefon 1360. (20927

POLECENIA

Filateliści!
Wielki wybór znaczków pocztowych do zbioru. „Universal“, Sienkiewicza 44. (11099

Przepowiednie
przyszłości i analiza charakteru na podstawie astrologji za 2 zł. na poczekaniu (pisemnie za 10 zł). Andrzej Pawłowski, astrolog, Aleje Mickiewicza 5, parter niski. (20915

Książki szkolne
kupuje, sprzedaje i zamienia „Antykwarnia“, Hetmańska 25. (20924

Przyjmuję
wyszywanie białej bielizny, robótki ręczne, hafty etc. i wykonuję po niskich cenach. A. Daczkowska, Świętojańska 4, I ptr. prawo. (20918

Prima
świeże masło stołowe poleca Jan Milanowski, Śniadeckich 21. (20933

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
około 45 morg zaraz tanio na sprzedaż. Oferty pod „Gospodarstwo 210“ do Dz. Bydg. (20662

Kamienica
z większemi mieszkaniami (ładnie położona) w Kartuzach na sprzedaż. Reflektanci zechcą zwrócić się pisemnie do Dz. Bydg. pod „L. 30.000“. (F-11058

Dom
dwupiętrowy, 2 składy, ogród, dochód 350 miesięcznie, 26 tys. zł. Dom dwupiętrowy, 3 składy, 70 tys. zł. Wila 5 pokoi Bielawki 17 tys. zł, wpłaty 10 tys. zł. Ogrodnictwo, dom 7 pokoi, 5 mórg ziemi 35 tys. zł, wpłaty 25 tys. zł. Szarek, Dworcowa 90, telef. 1909 (11087

Dom
z ogrodem, składem i 3-pokoj. wolnem mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Cena według ugody. Wiadomość, Ks. Skorupki 107, u właściciela. 20851

Wytwórnię
wyrobów papierowych i drukarnię wraz z mieszkaniem z powodu wyjazdu za gotówkę zł. 14.000 zaraz do odstąpienia. Wartość 25.000 zł. Zgł. do adm. Dzien. Bydg. pod „Drukarnia“. (20863

Bufet
i kredens dębowy fornierowany na sprzedaż. Racławicka 8. (20943

Najlepsza okazja
zakupu dobrych choć używanych mebli jak: sypialki 675 zł, jadalki 475, 650 zł., męskie pokoje 650 zł., bufety 230 zł., biurka 45, 65 zł., regały do książek, krzesło przed biurko, stoły do rozciągania, lustra, trzyczęściowe szafy do rzeczy, dywany, mahonie, salonowy garnitur pluszowy, regulatur, zegar stojący 195 zł., kanapa pluszowa 75 zł., maszyna do szycia 75 zł., kuchnie 85 zł., szafa do rzeczy 42 zł., szafonierka 35 zł., leżanka 52 zł., łóżka 15—23 zł., materace skrzyniowe 25 zł., stoły 15—23 zł., krzesła 4—8 zł., drązki do firan 1 zł., stoliki do szycia 15 zł., dębowe stoliki do szycia 21 zł., garnitur koszykowy 42 zł., krajobrazy, gramofon, rower damski, łóżeczko dziecięce, waga decymalna, wózek ręczny na sprzedaż. Okole, ulica Jasna nr. 9, dom tylny, part. l. 7 minut od dworca. 20936

Beczki dębowe
większą ilość różnej pojemności sprzedam. Wilczak, Nakielska 122. 20913

Łóżka
drewniane od 10—20 zł., szafy kuchenne od 15—25 zł., etażerki od 18—20 zł. „Universal“, Sienkiewicza nr. 44. (F-11098

Okazyjnie
na sprzedaż: maszynę do pisania, prasę biurową (kopjał). aparat mierniczy „Teodolit“, pług, radło, parownik, wózek sportowy klęcznik. E. Pitak, Bydgoszcz ul. Zduny 18. (20959

2 piece
kaflowe są na sprzedaż. Wiad. Poznańska 4, drogerja, Gundlach. (20904

Samochód
marki „Chevrolet“ najnowszy typ, sport touring, dobrze utrzymany na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „6500“. (20941

O cudnym tonie
pianino czarne, prawie nowe sprzedam za 1 100 zł. szybko decydującemu się byle zaraz. Handlarze i pośrednicy wykluczeni. Ulica Chodkiewicza 38, parter l 20892

Łóżka
żelazne z materacą, mało używane na sprzedaż. Adr. wskaże Dzien. Bydg. 20849

Wóz
roboczy dwa cal. używany, 2 ręczne wózki na resorach na sprzedaż. Pomorska 71. (F-11096

Samochód
okazja za 7500 zł, luksusowy „Dodge“. pięciioosobowy, model 1925, urządzenia najnowsze, opony „ballons“. Chełmno, ulica Biskupia 18. parter lewo. 20902

Rower
męski tanio na sprzedaż. Dyk, Gołąszyce, st. Pruszcz. (20929

KUPNA

Dom
mieszkalny z wolnem mieszkaniem celem kupna poszukiwany. Oferty z szczegółowem opisaniem objektu i cenę podać do Dz. Bydg. pod „Dom 6“ do adm. Dzien. Bydg. (20857

Kupię
urządzenie kompletne do kawiarni i cukierni lub częściowe, do tego potrzebne pianino koncertowe. Wiad. Rachmielowski, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 2. (20951

Kupię
urządzenie dla sklepu galanteryjnego. Wiadomość Rachmielowski, Wełniany Rynek 2. (20950

Kupię
domek w Bydgoszczy. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „10.000“. (F-11053

LEKCJE

Lekcje
muzyki fortepjanowej, konserwatorjum warszawskie, dorosłym, dzieciom. Dworcowa 66, I piętro l. (20930

Hypnozy
sugestji, telepatji i t. d. wyuczam listownie. Załączyć znaczek na odpowiedź. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Hypnoza“. F-11067

POSADY WOLNE

Agenta
uczciwego poszukuje „Pośrednictwo“, Hetmańska nr. 25. (20926

500 zł.
miesięcznie zarobi każdy znający język niemiecki, angielski lub francuski. Zgłosz. (znaczek na odpowiedź) do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Tłomaczenie“. (F-11068

Cukiernika
obeznanego z wszelkiemi pracami cukierniczemi poszukuje cukiernia Riedel, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 48. (F-11002

Dzielną

ekspedjentkę

która już dłuższy czas pracowała poszukuję zaraz lub później. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Z. Z. 100“. (20920

Potrzebni
natychmiast krawcy damscy na sztuki. Tylko pierwszorzędne siły mogą się zgłosić do firmy „Czesanka“, Plac Wolności 1. 20921

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Gniatczyk, Gdańska 154. (11086

Karuselnik
poszukuje młodego kowala lub ślusarza zaraz. Bandurski, Nakło. (11094

Czeladzi
tapicerskich i dekoracyjnych do lepszych robót zaraz potrzebni. Rachmielowski Bydgoszcz, Wełniany Rynek 2. (20949

Służąca
potrzebna zaraz. Piasecki, Grunwaldzka 7a, skład rzeźnicki. (20960

Czeladnika
kołodziejskiego poszukuję. Gdańska 69. (20945

Ucznia
kopieckiego, uczciwych rodziców, władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuję natychmiast. Jan Kilian, Jagiellońska 17 20948

Potrzebna
panienka do podawania do stołu. Tylko siły fachowe, które już pracowały w tym zakresie mogą się zgłosić z świadectwami. Kawiarnia Zacisze, Śniadeckich 2. (20938

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Mazella, Kujawska nr. 117. (20916

Poszukuję
inteligentnej panienki do czteroletniego chłopczyka najchętniej z prowincji. Zgł. Tkanina, Zbożowy Rynek 9. (20937

Służąca
z dobrem gotowaniem, (bez spania) może się zgłosić. Fichtner, Fredry 7. (20934

Zdolna
szwaczka niezwłocznie potrzebna. O. Lindner Długa 7. I piętro. (20914

Furmanek

do wożenia cegły potrzebuje Cegielnia Stow. Mechan. na Wilczaku. (11065

Krawcowa
na stałe potrzebna. Generała Bema 4, ptr. prawo. Shönke. (20944

Uczeń
księgarski potrzebny. „Antykwarnia“, Hetmańska 25. (20925

POSADY POSZUKUJĄ

Dla mojego brata
sieroty, 16 lat, silnego, który uczył się 13 miesięcy za cukiernika poszukuję miejsca celem dalszej nauki. Szalonek, Jagiellońska 37. (11100

Biuralistka
młoda, z ukończoną Miejską Szkołą Handl. poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „W. K. 10“ do Dzien. Bydg. (20310

Zdolny
rutynowany saksofonista i (klarnecista) poszukuje posady, wolny jest od 15. bm. Zgłoszenia do agentury Dziennika Bydg. w Tczewie ul. Dworcowa nr. 26—27, pod „Saksofon.“ (20955

Uczeń
syn uczciwych rodziców pragnie wyuczyć się za biurowego. Of. proszę złożyć do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Uczeń“. (F-11054

Kucharz
żonaty w średnim wieku, wydoskonalony w swym zawodzie poszukuje stałej posady na wieś. Dotychczas na niewypowiedzianem miejscu. Of. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Kucharz“. (20958

Dziewczyna
uczciwa, sumienna, z dobremi świadectwami poszukuje posady u samotnego pana. Oferty do Dz. Bydg. pod „Sierota nr. 100“. (20946

Technik dentystyczny
pracujący samodzielnie w złocie i kauczuku, także częściowo w operatywie poszukuje posady. Łask. zgł. do adm. Dz. Bydg. pod „Technik 856“. (20856

Uczenica
poszukuje posady do składu rzeźnickiego. Of. pod „Z. J. 905“ do Dz. Bydg. (20906

DZIERŻAWY

Skład
próżny z mieszkaniem w centrum natychmiast do wydzierżawienia od właściciela Długosza 7. (11085

Wydzierżawię
stajnię na dwa konie, miejsce do słomy i woza Księdza Skorupki nr. 50. (20942

Okazja!
Fabryka masowych wyrobów metalowych, dobrze rentująca się jest korzystnie do wydzierżawienia z całem urządzeniem. Woj. Poznańskie. Poważni reflektanci pisemne zgłoszenia do adm. Dz. Bydg. pod „Okazja“. (20853

Poszukuję
natychmiast piwnicy do owocu. Stachowiak, Św. Florjana 17. 20888

1000 zł.
płacę z góry za skład i mieszkanie w ruchliwem mieście. Zgłosz. Elmanowski, Opalenie pow. Gniew. (20860

Dobra egzystencja.
Dobrze zaprowadzony skład kolonjalny w małem mieście na Pomorzu jest korzystnie do wydzierżawienia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Dzierżawa 865.“ (20865

Garaż
do wynajęcia. Gorzelany, Kujawska 13. (20905

Piekarnia
z kompletnem urządzeniem, w najlepszym punkcie, na dogodnych warunkach, wprost od właściciela do wydzierżawienia. A. Brauer, Koronowo. F-11069

MIESZKANIA

Mieszkania
1—2—3—4—5 pokojowe wskaże „Ostoja“, Królowej Jadwigi 4. (11084

POKOJE

Pokój
frontowy z oddzielnem wejściem dla 2 panów do wynajęcia. Okole, Chełmińska 23, II ptr. prawo. Kowalska. (20935

1 lub 2 pokoje
nadające się dla lekarza lub adwokata z oddzielnem wejściem i telefonem do wynajęcia zaraz. Gdańska 39, I p. prawo od 2—5. (F-11056

Pokój
od 15. bm do wynajęcia. Chrobrego 18 I. ptr. prawo. (11088

Stały lokator
urzędnik, poszukuje od 1. 10. umebl. pokoju w dobrym domu. Of. składać pod „Bor“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (11090

ROZMAITE

Pożyczki
3000 zł na pół roku poszukuję. gwarancja hipoteczna na dom, procent podług umowy. Of. pod „Warta“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2 (11092

Królewianka
celem uzyskania przyjaciela pragnie nawiązać korespondencję stenogr. (systemu Gebel.-Poliński) z inteligentnym panem. Of. stenograficzne z krótkim życiorysem nadesłać do Dz. Bydg. pod „Blondynka“. (20855

Poszukuję
1 500—2 000 zł. za wysoki zastaw ruchomy i procent na 1 do 2 miesięcy. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „N. 90“. F-11089

6—8.000 zł.
na I hipotekę poszukuje zaraz na kamienicę z przedsiębiorstwem. Łask. oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Hipoteka“. (20859

Kto pożyczy
100—250 zł na krótki czas Dam wysoki procent i pewne zabezpieczenie. Łaskawe oferty do filji Dzien. Bydg. pod „100—250“. (11097

W dniu 7. 9. br.
zgubiłem portfel w którym było 87 zł wraz z dokumentami osobistemi na nazwisko Krawczyk Franciszek, zamieszkały w Skowilnie, pow. Rypińskiego. Obecnie przebywa w Bydgoszczy w Rzezni miejskiej na kursie badaczy mięsa. Łaskawemu znalazcy za nagrodę oddaję pieniądze które się znajdowały w portfelu. (11096

Pani
która zgłosiła się na anons z dnia 23. 8. 27. pod „Wdowiec“, a zaopatrzyła list podpisem F. H. jest proszona o podanie bliższego adresu możliwie zaraz do Dzien. Bydg. pod „Szczęście wdowca“. Przyjeżdżam w tym tygodniu. (20882

Do nabycia w administracji „Dziennika Bydgoskiego“

Bydgoszcz, ulica Poznańska 30

Skorowidz miejscowości Województwa Pomorskiego

powiatu bydgoskiego i wyrzyskiego oraz części powiatów chodzieskiego, szubińskiego, inowrocławskiego i rypińskiego

wchodzących w skład całego okręgu Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, z podaniem powiatu, sądu, prokuratury i poczty.

Cena **3,50 zł.**, z przesyłką pocztową 3,70 zł, za zaliczeniem 4,30 zł. 19776

P. K. O. Poznań 203713.

Hipoteki
reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak,** obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

MEBLE!
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (18635

Broń
myśliwską i sportową oraz doborowe naboje kupuje się najkorzystniej w firmie „Hubertus" Bydgoszcz, ul. Grodzka 16 (róg Mostowej) Telef. 652. Warsztaty naprawy broni. (19896

Magazyn
Konfekcji, Poznańska 34, przy Wełnianym Rynku, poleca ubrania, płaszcze, ubranka chłopięce, spodnie wszelkiego rodzaju bluzy do pr cy, czapki, krawaty, skarpetki i t. d. po cenach najniższych. (20173

Józef Metelski
Długa 50, poleca po cenach przystępnych, pończochy, rękawiczki, skarpetki, krawaty, fartuchy oraz galanterję. (20335

Fotografuję
najtaniej „Wiol" Sienkiewicza 44. (F-10915

Walizki
Torebki damskie ostatnia nowość, nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfo'e, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627
Zygmunt Musiał, Bydgoszcz, Długa 52. Tel. 1133.

Specjalista
na maszyny i motory wykonuje wszelkie prace i najtrudniejsze zadania w zakresie maszynerji, przyjeżdżam na miejsce za 15 zł dziennie. Zgłosz. do filji Dziennika Bydg. pod „Specjalista". F-10997

SPRZEDAŻE

Majątki
ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonja" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (17443

500 morg. majątek
pszennej ziemi, z kompl. inwentarzem i zbiorami, przytem młyn wodny, przemiał 120 ctr., dom 18 pok., kanalizacja, światło elektr., dobra komunikacja 280 tys. zł, wpłaty 100 tys. zł. Jak również wiele innych majątków, młynów, gościńców, kamienic, wil poleca biuro Pogoń, ul. Dworcowa 80, tel. 18—15.

68 mórg
ziemi pszennej, dom 5 pokoi, zabudowania masywne welbowane, z tegorocznemi zbiorami, inwentarzem żywym i martwym sprzedam zaraz za 11.000 zł. i przejęcie długów do Urzędu Ziemskiego. Spieszne zgłoszenia do biura „Pogoń", Dworcowa nr. 80, tel. 18—15.

Gospodarstwo
około 45 mórg zaraz tanio na sprzedaż. Of. pod „Gospodarstwo 210" do Dz. Bydg. (20662

Gospodarstwo
42 morgi, ziemia pszenno-buraczana, ogród owocowy, do stacji 1 min. do kościoła 15 minut, szkoła w miejscu, inwentarz żywy 2 konie, 6 szt. bydła, trzoda i drób, martwy inwentarz nadkompletny, zabudowanie wszystko masywne, pełne żniwa zaraz na sprzedaż. Cena 38.000 zł. Szkopiak Leon, wieś Morzewiec, pow. Bydgoszcz, poczta Tryszczyn. (20886

Piękna
miejska posiadłość z budynkami mieszkalnemi, składami i ogrodami, przynosząca około 7.000 zł rocznego dochodu, nadająca się na każde przedsiębiorstwo, przedewszystkiem dla ogrodnika położona przy najruchliwszej ulicy w powiatowem mieście Chełmnie, posiadające szkoły średnie t. j. gimnazjum męskie i żeńskie oraz szkołę kadetów, jest zaraz na sprzedaż z powodu zmiany miejsca pobytu właściciela. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Korzystne kupno". 20854

Gospodarstwo
48 mórg, prywatne w okolicy Nakła, z wymiarem ziemia pszenna w jednem plonie, z martwym inwentarzem na sprzedaż. Cena 12.000 zł. Zgłosz. Biuro Gordon Nakło, ul. Ks. Skargi 391. (20894

Interes
z kompl. urządzeniem rzeźnickiem oraz mieszkaniem nadający się na każde inne przedsiębiorstwo zaraz do odstąpienia. Zgł. Gniezno, ul. Moniuszki 5. (20820

Skład
kolonjalny z urządzeniem i towarem, 2 pokoje i kuchnia z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa sprzedam natychmiast za cenę 3400 zł. Wiadomość Orła 12. F-11007

Sprzedam
posiadłość Bydgoszcz ujście Brdy Łowicka 15, dom murowany piętrowy 20.000 łokci placu. Wiadomość: Warszawa Poznańska 14 m 28, telefon 287-18. (20654

Dom
z ogrodem i rolą w dogodnem położeniu korzystnie sprzedam. Filarecka nr. 3, park Dąbrowskiego. 20889

Okazały dom
2 składy, dochód 900 zł. miesięcznie tanio sprzeda „Renoma", Pomorska 1. F-11078

Sieć rybacka
około 25 mtr. szeroka z liną do ciągnięcia 100 mtr. dobrze utrzymana korzystnie na sprzedaż. Dieckmann, Kościerzyn Wielki poczta Falmierowo. (20762

Motocykl
„Triumf" angielski, noś. 550 zamienię na 350 lub sprzedam. Oleksijenko, Kcynia. F-10944

Wózik
dziecięcy Brennabor w dobrym stanie sprzedam tanio. Ul. Melchiora Wierzbickiego 3, mieszkanie 4. F-11018

Lustra
fotele fryzjerskie sprzedam tanio. Boniecki, ul. Grunwaldzka 122. (20887

Para koni
do wyjazdu i roboty na sprzedaż. E. Pitak & Co, ul. Zduny 18. (20588

Forda
samochód w dobrym stanie i traktor
Fordson
bardzo mało używany sprzedam. Majętność Motyl, stacja kolej. Pruszcz-Bagienica. (20791

Popielice
syberyjskie błam sprzedam. Świętojańska nr. 14, parter lewo. (F-11080

Futro karakułowe
w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Promenada 40. Szemet. (20797

Powózki
wszelkiego rodzaju korzystnie na sprzedaż, ul. Hetmańska 35. F-11029

Powózka
zupełnie zremontowana okazyjnie na sprzedaż. Czyżkówko, Mińska 11. 20846

Rower
męski z wolnym biegiem dobrze utrzymany tanio sprzedam, ul. Łokietka 15. F-11077

Urządzenie
sklepowe tanio na sprzedaż. Wasik, Jasna 1a. F-11055

Lampa
klubowa tanio na sprzedaż. Wileńska 11 w podw. 20896

Pierścionek złoty
sprzedam. Gdańska 148. Obiady. (F-11083

Sprzedam
psa łańcuchowego wilka za cenę przystępną. Sieradzka 3. (20847

KUPNA

Poszukuję
majątku od 200 mórg. Warunek: dobra ziemia. Pryl Dworcowa 34. (20806

Poszukuję
majątków ziemskich miejskich młynów, domów wszelkiego rodzaju. Biuro Gordon, Nakło, Ks. Skargi nr. 391. Tel. 79. (20893

Poszukuję dom
z 2 mniejwięcej mieszkaniami, wjazdem, podwórzem, stajniami itd. Miejscowość obojętna. Zgłosz. z opisem i podaniem ceny pod „Mundanus" do Dz. Bydg. 20898

Poszukuję
celem kupna kamienicę od właściciela, płacę zaraz gotówką. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Kamienica". F-11070

Kupujemy
każdą ilość próżnych butelek $^3/_4$ ltr. od czerwonego bordo wina. Emil Werckmeister nast., Jagiellońska 64. 20696

Kupię
za gotówkę mały dom komfortowy 4—5 pokojowy bez lokatorów, blisko tramwaju, w cenie 8—10.000 zł. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „Gotówkę 8—10 tys." F-11066

Kupię
wózek dziecięcy dobrze utrzymany. Oferty pod „W. 16" do Dzien. Bydg. 20884

Domek
mały, wolny, ogród kupię. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „Sezon". F-11064

Poszukuję
używany kino-aparat. Oferty do Dz. Bydg. pod „B. K. 785". (20788

Kupię
tartak za gotówkę ewtl. na rozbiórkę. Oferty pod „Kupno 905" do Dz. Bydg. 20903

Zakład fryzjerski
kupię zaraz za gotówkę. Zgłosz. Elmanowski, Opalenie pow. Gniew (Pozn.) (20861

Ogłoszenia
do wydania niedzielnego „Dziennika Bydgoskiego"
Nakład 34.000
przyjmujemy tylko do piątku godz. 18-tej

LEKCJE

„Matura"
Koedukacyjne Kursy Dokształcające. Chwytowo 12 Zapisy Cieszkowskiego 20, II piętro lewo. F-11076

Udzielam
lekcji na fortepianie. Toruńska 180. 20891

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia nr. 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (20175

Biuralistka
z dobrym charakterem może się zgłosić z podaniem pretensji pod „M. K" do Dzien. Bydg. (20836

Dentysta (tka)
asystent (tka), dzielny (a) w technice i plombowaniu od 1. X. 27. do Bydgoszczy potrzebny (a). Of. z pretensjami do filji Dziennika Bydgoskiego pod „10964". F-10965

Stołowy
potrzebny zaraz do pierwszorzędnej cukierni i kawiarni w Nakle. Kaucja 500 zł. Spieszne zgłosz. Bydgoszcz, Orła 12, part lewo. (20907

Posługaczka
potrzebna na 1 dzień w tygodniu. Adres wskaże Dz. Bydg. 20901

Zbożowca
młodsz. samodzieln. korespondenta w polskim i niemieckim poszukujemy zaraz ewentl. od 1. 10. Zgłosz. z odpisami świadectw. M. Lehmann & Co. Tuchola, Zboże, Ziemniaki, Nasiona. (20858

Potrzebny
czeladnik na pasową pracę albo podręczniak szewcki. Bydgoszcz, ul. Poniatowskiego 9, Bielawki. F-11074

Młodszy
pracowity czeladnik dla prac zduńskich natychmiast potrzebny na stałe. Wolne utrzymanie i wysokie wynagrodzenie. Fr. Lankau, garncarz w Wejherowię ul. Klasztorna 14. 20754

Kilka szwaczek
do wierzchnich koszul mogą się natychmiast zgłosić. Zarobek do 35 zł. tygodniowo. Wełniany Rynek 16, w podwórzu. 20939

Czeladnik
piekarski obeznany w cukiernictwie zaraz potrzebny W. Jastrzębski, Chełmża Toruńska 11/12. (20837

Poszukuję
2 zdunów do stawiania piecy kaflowych. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod blankami nr. 18 w podwórzu. (20919

Urzędnik
gospodarczy, kawaler potrzebny natychmiast. Zgłoszenia Cottowa Dębionek, stacja Witosław pow. Wyrzysk. (20862

Bejcera
i polierów poszukuje się. G. Habermann, Fabryka mebli, Unji Lubelskiej nr. 9/11. (20719

Poszukuję
starszego ogrodowego, kawalera który może wykazać się dobremi świadectwami. Alojzy Nagórski Majętność Dzierżążno pow Gniew, Pomorze. (20648

Chłopak
do paszenia bydła potrzebny. Brunk, Lisiogon pocz. Łochowo pow. bydgoski. (20776

Pokojowa
zarazem do obsługi gości, z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Restauracja, Artura Grottgera nr. 1. (20625

Dziewczyna
która dobrze gotuje potrzebna zaraz lub od 15 września. 20 Stycznia 11, III ptr. lewo. (F-11062

Stangret
z utrzymaniem potrzebny w budownictwie. Wojciechowski, Chocimska 17. 20883

Uczennice
do szycia przyjmuje Drylowa, Długosza 17. (20790

Służąca
do dziecka potrzebna zaraz. Zgł. ul. Siemiradzkiego 9, part. prawo, od 2—[illegible] (F-11079

Dziewczyna
starsza lub wdowa bezdzietna do pracy domowej potrzebna. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. F-11063

Dziewczyna
starsza, ze wsi, dobrze umiejąca gotować i do wszystkich prac domowych potrzebna od 15. 9. Zgłoszenia do restauracji Leśnej, Smukały. (20885

Chłopiec
potrzebny. Nakielska 8. 20908

Kucharka
i dziewczyna do cukierni w Nakle potrzebna zaraz. Spieszne zgłoszenia z świadectwami Bydgoszcz, Orła 12, parter lewo. (20917

POSADY POSZUKUJĄ

Kelner
przyjmie posadę natychmiast. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Zdolny 636". (20635

Biuralistka
młoda, z ukończoną Miejską Szkołą Handl. poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „W. K. 10" do Dz. Bydg 20310

Prakt. - chemik
lat 20, na wyrób kosm. komb. perfumy, creamów, wód toaletowych, pudrów, śminków teatral. past etc. podł. najn. zdob. laboratów zagr. destylacj. soków owocowych, spirytusu, wyroby spirytusowe, miodów sztucznych etc. Poszukuję posady jako pocz. chemik. prakt. lub biurowy etc. Oferty pod „Zdolny 20", do Dzien. Bydg. (20695

Samodzielna
krawcowa wykonuje wszelką gaderobę w domu i poza domem. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Samodzielna 805". (20825

Starszy
ogrodnik żonaty, specjalista hodowli doniczkowej jak również dobrze obeznany we wszystkich działach swego zawodu, dobry handlowiec, z zagraniczną praktyką (Holandja Niemcy) poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Dobra siła" do Dzien. Bydg. (20798

Młynarz
samotny poszukuje posady zaraz. Swiadectwa dobre. Zgłosz. u Bosiackiego w Wągrowcu.

Kowal-mechanik
poszukuje posady zaraz lub od 1. X. 27, żonaty z własnemi narzędziami lub bez. Obeznany z wszelkiemi maszynami i elektrycznością. Posiada kurs podkuwaczy i kilkoletnią praktykę. Zgłosz. przyjmuje Ciesielski, mistrz kowalski. Mirotki, pow. Starogard. (20764

3 pomocników
fryzjerskich poszukuje od 20. 9. lub później posady. Zgł. Piórek, Chojnice, Młyńska 8. (20866

Czeladnik
piekarski dobrze obeznany przy piecu poszukuje posady od 20. 9. 27 lub później. W. Wojnowski, Kruszwica Kolejowa 3 b. Wielkopolska. F-11072

Czeladnik
piekarski, dobrze obeznany przy piecu i w cukiernictwie poszukuje posady od 20. 9. 27 lub później. Zgłoszenia C. Piotrowski Kruszwica ul. Kolejowa 3 b. Wielkopolska. F-11071

Poszukuję
miejsca jako dziewczyna do dzieci. Oferty pod „2" do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. F-11060

Handlowiec
z branży delikatesów - kolonjalnej, pierwszorzędnemi świadectwami poszukuje posady zaraz lub od 15. 9. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „N. B." (F-11081

Zbożowiec
z dobremi świadectwami, dłuższą praktyką poszukuje posady w interesie lub młynie. Ignacy Jach, Wapno, pow. Wągrowiec. 20867

Uczciwa
dziewczyna znająca haft poszukuje posługi. Of. do Dz. Bydg. pod „Haft 890" 20897

MIESZKANIA

Poszukuję
3—4 pokojowe mieszkanie. Cena obojętna. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Hurtownik". (20774

Poszukuję
3—4 pokojowe mieszkanie wprost od gospodarza, płacę czynsz zgóry, obejmę remont. Balcer, Jasna 12. F-10953

Mieszkania
poleca „Norma", Gdańska 24. (F-11075

3 pokoje
z kuchnią w śródmieściu poszukuję, płacę odrazu. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa nr. 2, pod „Solidnemu". F-11073

POKOJE

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Hetmańska 13, II piętro prawo. F-11093

Pokój
z niekrępującem wejściem od 15 do wynajęcia. Dutkiewiczowa, Św. Florjana nr. 16. (20909

Pokój
umebl. do wynajęcia Siemieniecka, Ks. Skorupki nr. 19. 20899

Umeblowany
pokój ewentl. z utrzymaniem i stancja do wynajęcia. Toruńska 184, II lewo. (20928

Pokój
frontowy, elegancko umeblowany, z wszystkiemi wygodami i utrzymaniem dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia. Ul. Chrobrego 7, I ptr. lewo. F-11059

RÓŻNE

Obiady
domowe obfite. Poznańska 14. (F-10958

Pamiętaj,
że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia, Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całem zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum" w Warszawie ul. Nowogrodzka 36 Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografję pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. (18175

Dla jedynaczki
córki właściciela dużego, parowego młyna i tartaku, młodej, wykształconej, muzykalnej poszukuję odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. (20911

Dziecko
chłopczyka 2 tygodniowego zdrowego oddam na własne. Gorska, ulica Kowalska 4. (20850

Zginęła
książeczka wojskowa i dyplom szoferski na nazwisko Jan Dombek które unieważniam. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. F-11061

Ostrzeżenie!
Na sprzedaż składu kolonjalnego, Orła 12 jako właściciel realności nie zgadzam się. Świdziński. 209[illegible]0

Zagubioną
książkę wojskową rocznik (1887), wystawioną przez P. K. O. Konin unieważniam. Pinkus Przedecki, 20844

†

Dzisiaj rano o godzinie 4 zmarł po trzydniowych cierpieniach mój drogi mąż, nasz ukochany zięć, brat, szwagier, stryj i wujek

ś. p. 11091

Wiktor Eichstaedt

przeżywszy lat 58, o czem zawiadam a w imieniu rodziny ciężko strapiona

Żona.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11 września o godzinie 5 z domu żałoby w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich 2.

---

†

Dnia 6 września 1927 r. o godzinie 6 rano zmarł śmiercią tragiczną

ś. p.

Konrad Karwik

Kapitan i gospodarz Szkoły Oficerskiej dla Podoficerów.

W Zmarłym tracimy sprawiedliwego i wzorowego przełożonego. (20845

Bydgoszcz, dnia 7 września 1927.

Personel cywilny Ofic. Szkoły dla Podofic.

---

†

We wtorek, dnia 6 września 1927 r. o godzinie 23.30 zabrał nam Pan Bóg do grona swych aniołków naszego najukochańszego synka, braciszka i wnuka

ś. p.

Franciszka-Józefa

w 6 wiośnie życia, o czem zawiadamiają pozostali w ciężkim smutku pogrążeni

Fr. i J. Karlińscy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9. bm. o godzinie 15 w Obłaczkowie na cmentarz do Wrześni. (20912

Kupię

samochód osobowy

2—3 siedzeniowy i

lekki ciężarowy

1½ tonn z obudowaniem, dobrze utrzymany. Oferty z podaniem fabrykatu uprasza (20864

Hagemann, Langfuhr, Firchauerweg 5.



18645

Fabrykacja czapek

urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca

H. Bunn i Syn,
Bydgoszcz, Gdańska 153.
Telefon 142.

Wysyłka pozamiejscowa.

Pomniki -- Nagrobki

w różnych stylach i gatunkach po cenach najniższych oraz długoletnią gwarancją — **wyroby cementowe, posadzki, stopnie, płyty do umywalek** poleca 18079

Najstarsza Polska Fabryka Pomników i Nagrobków

Teofil Strehlau - Bydgoszcz, Błonia 17.

PP. Restauratorom

miasta Bydgoszczy i prowincji do wiadomości, że

biuro nasze przenieśliśmy na ulicę Dworcową nr. 2

Telefon 1299 (boczne połączenie).

Związek poleca pracowników gastronomicznych, kuchmistrzów i służbę hotelową

Za każdego poleconego i zapośredniczon. przez Związek pracownika, odpowiadamy moralnie i materjalnie.

Związek Zaw. Prac. Przem. Gastron.-Hotel. w Polsce

Oddział Bydgoszcz

Konto pocztowe nr. 160255 (11082

Dworcowa nr. 2 — Telefon 1299 (boczne połączenie).

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 10. IX. 27 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku nr. 1, wejście 3** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

maszynę do pisania, 4 radjo aparaty (4, 3 i 8 lampkowe), 4 radjo głośniki, 3 ubrania męskie, 1 futro męskie, kanapy, leżanki, lustra, szafy do rzeczy, harmonjum i wiele innych drobnych przedmiotów.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. (20923

Bydgoszcz, dnia 7 września 1927 r.

Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy.

Technika dentystycznego

biegłego w pracach w złocie i kauczuku poszukuje zaraz (20848

Dentysta Szarkowski, Żnin, Kościelna 18.

20871

Książkową

z kilkuletnią praktyką, samodzielną, obeznaną z ameryk. systemem, umiejącą pisać na maszynie poszukuje od 1. 10. 27.

Chem. Fabr. „Ergasta“.

Zgł. z odpisem świadectw i podaniem wysok. pensji.

W piątek, dnia 9 września 1927 o godz. 11 będę sprzedawał **w Bydgoszczy, przy ul. Grunwaldzkiej nr. 23, I. p.** najwięcej dającemu za gotówkę

1 szafę, bibljotekę i dwa fotele skórzane.

Orzechowski, komornik sądowy. (20947

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 10. 9 br. o godz. 2 po południu sprzedawać będę przy **ul. Gdańskiej 135** (mieszkanie p. Arno Mixa) najwięcej dającemu za gotówkę

fortepjan.

20952) **Krajewski**, egzekutor obwodowy, Bydgoszcz.

Przetarg ofertowy.

Zarząd Państwowej Żupy Solnej w Inowrocławiu sprzeda w drodze przetargu ofertowego najwięcej dającemu (20957

jedną przesuwnię wagonową

bez napędu i silnika.

Reflektanci na kupno powyższej przesuwni winni nadesłać swe oferty do Zarządu Państwowej Żupy Solnej w Inowrocławiu do dnia 21 września 1927 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 września b. r. o godz. 12-ej w południe.

Zarząd Państwowej Żupy Solnej w Inowrocławiu.

Przetarg publiczny.

Magistrat miasta Gdyni ogłasza niniejszem przetarg na

brukowanie ulicy św. Piotra

t. j. ca. 1140 m². Przy ulicy wyżej wymienionej przewiduje się bruk zwykły poligonowy. Wszystkie szczegóły techniczne, ślepe kosztorysy, jakoteż warunki ogólne nabyć można w Miejskim Urzędzie Budowlanym przy ul. Abrahama w godzinach urzędowych za opłatą 5 zł. Tamże wyłożone są plany tejże ulicy do wglądu.

Oferty wnosić należy do Miejskiego Urzędu Budowlanego w zamkniętych kopertach, zaopatrzonych w napis: „Oferta na brukowanie ulicy Św. Piotra“ do godziny 12 **dnia 22. IX. r. b.** W tymże dniu nastąpi otwarcie ofert o godz. 12—15.

Magistrat zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej w Gdyni wadjum w wysokości 2% od sumy kosztorysowej należy dołączyć do oferty.

Gdynia, dnia 5 września 1927 r.

Burmistrz.

L. dz. T. B. 1339/27 (—) Krause. (20870

W sobotę, dnia 10 września 1927 r. o godz. 5 po południu odbędzie się **w Resursie Kupieckiej, Bydgoszcz, ul. Jagiellońskiej 25**

zebranie akcjonarjuszy Bydgoskiej Fabryki Mydeł dawn. I. G. Boelke.

Uprasza się wszystkich akcjonarjuszy tego przedsiębiorstwa przybyć na posiedzenie z legitymacją posiadania akcyj. (20954

Za komisję akcjonarjuszy
Sentkowski, Bydgoszcz.



20879 Sprzedaż Hurtowa Flitu na Pomorze

Standard Nobel w Polsce. — Bydgoszcz, Promenada 27.



Wielki skład

Centryfug „Milena“

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg

Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576

Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14b. Tel. 79

Dzielni zastępcy pożądani.

Dziś wieczorem

polecam i zapraszam na smaczne i tanie

kiszki z kapustą, polską kiełbasę nóżki wieprzowe, flaki po warszawsku

Restauracja „Ognisko“

Gospodarz Fiołka. (20910

Drzewka owocowe

w wielkim wyborze poleca

Szkółka Powiatowa w Okoninie

poczta Mełno, powiat Grudziądz.

Cenniki bezpłatnie. (20643

Na stanowisko (20895

KIEROWNIKA

działu olejowego poszukujemy zdolnego **kupca** w wieku 30 lat, obznajmionego z prowadzeniem książek i kartoteki odnośnego działu. Oferty z życiorysem i podaniem referencji uprasza się skierować pod „D. O. 850“ do Dziennika Bydg.

Do mego składu żelaza i artykułów budowlanych **poszukuję** zaraz lub od 1 października rb.

pomocnika

dobrze poleconego, obeznanego dokładnie z branżą żelaza. Zgłoszenia tylko piśmienne z odpisami świadectw i podaniem pensji przy wolnym stole i stancji.

J. Górny, Żnin. (20545

1-2 pomocników żelaźniaków

do handlu żelaza **poszukuję.** Warunki: kilkuletnia praktyka i dobra znajomość branży. (20646

B. STOBIECKI, Długa 22.

Poważne przedsiębiorstwo **poszukuje zaraz** samodzielnego zdolnego

książkowego

obeznanego z prowadzeniem książek handlowych, lat około 30. Oferty z podaniem życiorysu i referencji upraszamy pod „H. K. 784“ do Dziennika Bydgoskiego. (20784

Stenotypistki

polsko-niemieckiej, stenografującej i piszącej biegle na maszynie, **poszukuje się.** Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem wymagań uprasza się składać pod adresem firmy

Herzfeld & Victorius T. A.

20931) **Grudziądz**, ul. 3. Maja 12/13.



Uciechę w noszeniu obuwia

będziecie mieli, jeżeli ono będzie wyglądało czysto i nosiło się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN“. Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia połysku niema nic lepszego nad „URBIN“ niedościgniona pasta do obuwia

Urbin

Czarny i w różnych kolorach na żądanie wszędzie do nabycia.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.